



Zuzanna Mucha
z OSP Lubomia
odpowiada
na pytanie,
czy kobiety
pasują
do roli
strażaka

STRONA 18-19

WTOREK, 19 GRUDNIA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXIV

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 51/52 (1204/1205)

MAŁY BOHATER Z JEDŁOWNIKA.

Karol pomógł 86-latkowi, a
ten nie pozostał dłużny



STRONA 4

To najlepszy prezent na Boże Narodzenie!

To najlepsza wiadomość
z ostatnich dni.

Zbiórka na rzecz Nikoli Zebrali
z Wodzisławia Śląskiego zakończyła
się sukcesem. Tak, jak kilka miesięcy
temu, empatyczni mieszkańcy
naszego regionu, firmy i instytucje
pomogły małemu Mikołajkowi
w zebraniu ponad 9 mln zł,
tak i teraz mała Nikolka mogła liczyć
na ogromne wsparcie wolontariuszy
i innych, zaangażowanych w akcję.
Udało się, bo czas goni,
a Nikola musi przejść kosztowną
operację serca w Bostonie,
aby zyskać szansę na życie.



Nikola zebrała 5,3 mln zł

i poleci do Bostonu

na operację serduszka

Dziękujemy!

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3

Tancerze ze SPIN-u
oczarowali
publiczność na Koncercie
Mikołajkowym



STRONA 12

MARKŁOWICE:

Wójt
Tadeusz
Chrószcz
roziewa
przedwyborcze
spekulacje



STRONA 10-11

Modelki poszły
na wybiegu... w sztolni
górnictwej w Wodzisławiu



STRONA 2



BYK SPACEROWAŁ
PO STACJI PALIW

Ktoś wypuścił go
z naczepy

STRONA 8

ISSN 1508-8820



51

9 771508 882108

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Życzę Wam wesołych świąt!

Ten przedświąteczny czas to jeden z moich ulubionych okresów w roku i chyba nie jestem w tym odosobniony. Przygotowania, przystrojenie domu, pieczenie ciasteczek i te zapachy z kuchni (szczególnie makówki i moczka!), to wszystko bardzo pozytywnie działa na nastrój. Dołożyć należy do tego również muzykę, bo świąteczne piosenki, pastorałki i kolędy, a także muzyka z filmów, które nieodznacznie kojarzą się ze świętami (np. „Kevin sam w domu”) to dla mnie ogromna porcja emocji. Życzę Państwu również takiego nastroju, bo to jest ten czas w roku, kiedy możemy na chwilę zapomnieć o codziennych troskach. Zapomnieć możemy o problemach, za których rozwiązaniami gonimy i w tej gonitwie tracimy po trochu swojego zdrowia, pieniędzy, czasu i relacji z bliskimi. Nie dajmy się porwać szaleństwu i (jeśli to tylko możliwe) spróbujmy się wyciszyć, wyłączyć przez chwilę. Wyłączyć telewizor, komputer czy smartfon (ewentualnie pozostawiając muzykę). Może dostrzeżemy wtedy tych, którzy żyją obok nas, a być może dla nich ten czas będzie niezwykle trudny – bolesny, bo samotny czy przeżywany w ubóstwie. To właśnie ten moment, kiedy możemy pomóc i sprawić, że czyjeś święta również staną się radosne. Tak jak święta dla rodziny Nikoli, która już zakończyła pierwszy i bardzo trudny etap – zbiórki ogromnej sumy pieniędzy. Wierzę, że teraz będzie tylko lepiej, a zaplanowana operacja pójdzie dobrze i życie dziewczynki się odmieni. Wszystkiego dobrego na nadchodzące święta Bożego Narodzenia!

Pokaz mody w wodzisławskiej sztolni

WODZISŁAW ŚL. W sztolni ćwiczebnej Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim miał miejsce pokaz mody „Bielszy odcień czerni”. Stroje zaprezentowały modelki – uczennice kierunku technik stylista w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach.

– Takiego wydarzenia w górniczej sztolni ćwiczebnej do tej pory nie było. Na co dzień nauki zawodu uczą się tutaj przyszli górnicy, dziś sztolnię opłynały uczennice Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach. Modelki, które uczą się na kierunku technik stylista zaprojektowały stroje, uszyły je, a następnie zaprezentowały podczas dzisiejszego pokazu mody. Pokaz był inspirowany



Wspólne zdjęcie modelek, biorących udział w nietypowym pokazie



Modelki miały okazję zaprezentować ubrania na wybiegu w sztolni szkoleniowej

mundurami oraz tradycjami górniczymi. W pierwszej części inspirowanego mundurami pokazu wzięło udział 9 modelek, którym w przygotowaniach do przedsięwzięcia pomagały nauczycielki ZSLiT: Beata Grabowska, Anna Bober i Zofia Pomiołto. O oprawę pokazu zadbała Aleksandra Sokalla. Podczas drugiej części pokazu 11 modelek prezentowało autorską kolekcję ubrań Moniki Malgrab, projektantki mody, a zarazem absolwentki szkoły przy Skalne w Rydułtowach – czytamy w komunikacie wodzisławskiego starostwa.

– To kolekcja inspirowana kobiecą odwagą. Kolekcją, chciałabym oddać hołd wszystkim górnikom, szczególnie tym, którzy w kopalniach stracili życie – mówiła Monika Malgrab. – Na kierunku technik stylista w ZSLiT w Rydułtowach szkolą się m.in. przyszli projektanci mody, styliści, organizatorzy pokazów mody, konstruktorzy odzieży, dziennikarze modowi czy fotografowie mody i kostiumografowie. Wydarzenie zorganizowali wspólnie Zespół Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach oraz Powiatowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawiczne-



Dyrektorki PCKZiU Ewelina Limanowska oraz Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach Mirela Szymczak były dumne z przygotowanego pokazu

go w Wodzisławiu Śląskim. Pokazowi mody towarzyszyła wystawa prac Julii Szczepańskiej, uczennicy ZSLiT – informuje starostwo powiatowe w Wodzisławiu Śląskim. – Ten pokaz jest wyjątkowy z wielu powodów. Jest to pierwszy profesjonalny pokaz naszych uczennic z klasy technik stylista, po drugie dlatego, że chcemy

pokazać także bogactwo naszego regionu, ponieważ dzisiejszy pokaz i przygotowane kreacje są inspirowane właśnie naszą małą Ojczyzną, czyli mundurami górniczymi i kulturą Górnego Śląska – mówiła podczas pokazu dyrektor ZSLiT Mirela Szymczak.

(FK)

OGŁOSZENIE O PRZYJĘCIU DOKUMENTU oraz o możliwości zapoznania się z jego treścią

Wójt Gminy Lubomia

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.) zawiadamia o uchwaleniu:

zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Lubomia (Uchwała Nr LXIX/394/2023 Rady Gminy Lubomia z dnia 26 października 2023 r.)

Z treścią ww. dokumentu, uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2, oraz podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 przywołanej ustawy – zapoznać się można w siedzibie Urzędu Gminy Lubomia – w Referacie Inwestycji i Budownictwa Urzędu Gminy Lubomia, 44-360 Lubomia, ul. Szkolna 1 w godzinach pracy urzędu, oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Lubomia.



100% w zbiórce Nikoli!

Mała wodzisławianka poleci do Bostonu na operację serduszka

WODZISŁAW ŚL. To wielki dzień dla rodziny, bliskich, przyjaciół i wszystkich zaangażowanych w zbiórkę na leczenie Nikoli Zebrali z Wodzisławia. Pasek postępu w zbiórce na siepomaga.pl wypełnił się zielenią w 100%. Zielenią, która daje nadzieję.

Łzy radości, słowa wdzięczności, szczęście w sercach bliskich 19- miesięcznej Nikolki. Zbiórka w serwisie siepomaga.pl właśnie dobiegła końca. Zebrano 100% potrzebnej kwoty – ponad 5 mln 300 tysięcy złotych! Dziewczynka będzie mogła polecieć do Bostonu na operację serca.

5,3 mln zł

Tylko w serwisie Siepomaga odnotowano ponad 97 tysięcy wpłat. Mieszkańcy regionu po raz kolejny okazali wielkie serca wspierając dziewczynkę organizując mnóstwo akcji charytatywnych, włączając się w szereg działań, wydarzeń. Cel był jeden – zebrać pieniądze na leczenie. I właśnie został osiągnięty! Nikolcia już pakuje walizki.

Kolejna duża zbiórka zakończona

Ten rok rozpoczął się zakończeniem zbiórki na rzecz Mikołaja Kubali z Wodzisławia, który potrzebował najdroższego leku świata, by pokonać SMA. Zebrano ponad 8,6 mln złotych. Pieniądze wpłacali internauci, ale to ogromne zaangażowanie wolontariuszy i mieszkańców regionu miało

kluczowe znaczenie w stosunkowo szybkim zakończeniu zbiórki.

Dziś, 12 grudnia zakończyła się zbiórka dla Nikoli. Rodzice dziewczynki podkreślają, że to były miesiące trudnej walki, a „niemożliwe stało się możliwe”. – Tyle tysięcy serc, które pokochały naszą córeczkę i poprowadziły do celu. Wszyscy dzielnie walczyliście o to by nadszedł TEN moment, byśmy mogli odetchnąć z ulgą że nasza córeczka dostanie SZANSE NA NOWE ŻYCIE – podkreślają rodzice.

Ze wzruszeniem dziękują wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w zbiórkę. – Dziękujemy Wam Anioły! Ratujecie nasze dziecko – przekazali w mediach społecznościowych we wtorkowy wieczór tuż po zakończeniu zbiórki.

(sqx)

Słowo dziękuję to za małe, by odwdziżyć się za to co dla nas zrobiliście, co zrobiliście dla Nikoli – przekazują rodzice dziewczynki.



ZYCZENIA

Przed nami kolejny piękny czas świąt Bożego Narodzenia, czas radości, spotkania z bliskimi, odpoczynku oraz przebaczenia i miłości.

Pragniemy Państwu z tej okazji złożyć najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, radosnych dni, wypełnionych ciepłem rodzinnego ogniska, gdzie każdy smutek idzie w zapomnienie, a szczęście jest stałym gościem.

Niech Boże Dziecię przyniesie wszelki dostatek i pomoże odsunąć codzienne troski w dal.

Życzymy także, aby nadchodzący Nowy Rok 2024, wypełniony był spełnionymi marzeniami oraz sukcesami we wszystkich przedsięwzięciach.

Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Pszowie
Elżbieta Idziaczyk

Burmistrz Miasta Pszów
Czesław Krzystała

pszów

Zdrowych spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 2024

życzy

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy Powszechniej Spółdzielni Spożywców w Wodzisławiu Śląskim



Spółtem

Historia, która łapie za serce.

Zaczęło się od słów „Czy mogę panu pomóc?”

WODZISŁAW ŚL. Przedświąteczny czas to dla wielu osób okres radośnych przygotowań i... prozaicznych zakupów. Czasami jednak, szczególnie osoby starsze, nawet z tak prostą czynnością, jak wyjęcie zakupów ze sklepowego koszyka mogą mieć problem. Jak się jednak okazuje, młode pokolenie nie jest pozbawione empatii, o czym przekonał się 86-letni Władysław Szymura z Kokoszyca.

Cofnijmy się nieco w czasie do 23 listopada. Wtedy to około 13.30 w kioskowym sklepie Bingo zakupy robił mieszkaniec dzielnicy, były samorządowiec i instruktor nauki jazdy Władysław Szymura. – Mam 86 lat i niektóre czynności przychodzą mi trudniej niż kiedyś. Kiedy stałem w kolejce do kasy z trudem wyciągałem z koszyka produkty na ta-

śmę. Usłyszałem zza pleców głos „Czy mogę jakoś panu pomóc?”. Stał za mną chłopiec, który z własnej, nieprzymuszonej woli, pomógł mi wyładować towar z koszyka. Ten akt bezinteresownej pomocy bardzo mnie zachwycił. Tyle mówi się, że młodzież jest taka czy owaka, a to nieprawda. Dzieci i młodzież to dobrzy ludzie, którzy jak widać, nie są pozbawieni empatii – relacjonuje Władysław Szymura, którego tak zaskoczyła postawa chłopca, że postanowił zabawić się w detektywa.

Dociekliwy 86-latek

– Po zakupach podszedłem do mamy chłopca i podziękowałem za jego postawę. Dowiedziałem się przy okazji, że uczy się w czwartej klasie Szkoły Podstawowej nr 4 w Jedłowniku przy ul. Górniczej. Po przyjeździe do domu



Władysław Szymura podziękował Karolowi Pysznemu za empatię, wręczając skromny upominek. Na zdjęciu także wychowawczyni Karola – Margot Matusiak.

już wiedziałem, że trzeba jego postawę jakoś nagrodzić, aby dać motywację do czynienia dobra innym dzieciom – zapewnia Szymura.

Jak postanowił, tak zrobił. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Wodzisławiu Śląskim odszukał wychowawczynię 4. klasy, w której uczy się Ka-

rol. 86-latek opowiedział swoją historię i zapewnił, że chciałby uhonorować ucznia za jego postawę. Od razu zadzwonił także do redaktora naczelnego „Nowin Wodzisławskich”, aby sprawa nie zamknęła się w czterech ścianach klasy, a takie dobre postawy były promowane w mediach. Szymura wraz z

dziennikarzem odwiedzili więc szkołę.

Łzy wzruszenia

Klasa Karola Pysznego, który okazał się uczniem o wyjątkowej empatii dla starszych, nie wiedziała, kto będzie gościem na lekcji. – Postanowiliśmy, że będzie to niespodzianka – mówi Nowinom Margot Matusiak, wychowawczyni klasy 4. w SP4. Po wejściu do klasy gości, Karol nie rozpoznał seniora. Dopiero, kiedy Władysław Szymura opowiedział o zdarzeniu, chłopiec zorientował się w sytuacji i nie krył wzruszenia. Kiedy 86-latek serdecznie podziękował uczniowi, wręczył mu w upominku książkę o legendach polskich oraz model żaglowca (Szymura w młodości był marynarzem), łzy wzruszenia było widać tak na twarzach kolegów i koleżanek Karola, jak i nauczycieli.

– Nie był pan pierwszym, któremu pomogłem. To naturalne – zapewnił krótko zaskoczony Karol Pyszny, dziękując za upominki.

– Zawsze mówię, że szkoła nie wychowuje, ale pomaga. Wiele zależy od rodziny, gdzie przekazywane są dobre wartości. My oczywiście też pielęgnujemy je w szkole, również pomagając innym na różne sposoby, m.in. poprzez wsparcie zbiórek dla chorych dzieci – podkreśla Margot Matusiak, dumna ze swojego ucznia.

– Nie mogłem postąpić inaczej, bo wspieranie tak wyjątkowych postaw jest niezbędne, aby inni uczniowie widzieli, że trzeba być dobrym dla innych. Mały altruista sprawił staremu człowiekowi wiele radości tak prostym gestem – podsumowuje Władysław Szymura

(ska)

Wigilijne spotkanie dla mieszkańców w Pałacu Dietrichsteinów

WODZISŁAW ŚL. W piątek, 22 grudnia wszyscy będziemy już w iście świątecznym nastroju. To okazja do spotkania i wspólnego spędzenia czasu tuż przed Wigilią Bożego Narodzenia. Co zaplanowano dla Was w mieście Wodzisławiu Śląskim na ten wyjątkowy dzień?

Piątek, 22 grudnia będzie pięknym dniem dla całej wodzisławskiej społeczności. Tego popołudnia mieszkańcy spotkają się w Pałacu Dietrichsteinów, aby wspólnie świętować zbliżające się Święta Bożego Narodzenia. Świąteczne spotkanie rozpocznie się muzycznie o 17:00. Na kameralnej scenie

wodziszawskiej jednostki wybrzmia kolędy oraz największe świąteczne hity. Wykonają je lokalni artyści Estera Wochnik oraz Radosław Typek z Gramofonowej Kuźni Talentów. Ponadto rozstrzygnięty zostanie coroczny konkurs prezydenta miasta Mieczysława Kiecy na najpiękniejszy stroik

świąteczny. Laureaci jak zwykle otrzymają nagrody. Prace wykonane przez wodzisławian będzie można podziwiać na miejscu, na specjalnej wystawie.

To jednak nie koniec atrakcji. Święta nie mogłyby się odbyć bez spotkania ze Świętym Mikołajem. Za Pałacem Dietrichsteinów

rozpalone zostanie ognisko, przy którym upiec będzie można pianki. Dodatkowo dla mieszkańców przygotowany zostanie poczęstunek – barszcz z krokietem. Wszyscy chętni na miejscu będą mogli skorzystać również ze strefy gastronomicznej, w której znajdą się np. bigos czy gorąca czekolada.

– Spędźmy ten wyjątkowy, przedświąteczny czas wspólnie. Bądźmy razem, porozmawiajmy i spotkajmy się. Niech ten piękny dzień szczególnie poświęcony będzie naszej wspólnoty – zaprasza prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca.

(ska)

Piękna jest radość w Święta,
Ciepłe są myśli o bliskich,
Niech pokój, miłość i szczęście
Otoczy dzisiaj nas wszystkich.

Zawsze radosnych Nowin i Do siego 2024 roku
życzy Wydawnictwo Nowiny

Czytaj i oglądaj
nas codziennie!

Uhonorowali gawędziarzy na uroczystej gali konkursu „Fedrowani w godce”



Występy na gali były pełne kolorów i energicznych tańców



Zespół Vladislavia do zabawy zaprosił także najmłodszych

WODZISŁAW ŚL. 10 grudnia w Wodzisławskim Centrum Kultury odbył się galowy koncert z udziałem laureatów 13. edycji konkursu gawędziarskiego

„Fedrowani w godce”.

Na scenie pojawili się laureaci tegorocznego konkursu, którzy odebrali nagrody i zaprezentowali zwycięskie gawędy oraz artyści Zespół

Pieśni i Tańca Vladislavia, którzy zaprezentowali śląskie tańce i pieśni, ale nie tylko. – Oprócz tradycyjnych śląskich tańców i pieśni zobaczymy suitę cieszyńską i opolską, nie

zabraknie Trojaka, Karolinki, Karlika i Górniczych Skarbów. Wszystko jak zawsze okraszone dobrym humorem – informowała przed koncertem Dominika Brzoza- Piprek,

instruktorka i kierowniczka artystyczna Zespołu Pieśni i Tańca „Vladislavia”. Było kolorowo, tanecznie i wesoło, a to wszystko rzecz jasna – po śląsku. Przesłuchania do te-

gorocznego konkursu odbyły się w dniach 27–28 listopada, a oceniało je jury w składzie Bibianna Dawid, Ewelina Kuśka, Bernadeta Koczwara oraz Tomasz Ciba.

AgaKa

KAMPANIA INFORMACYJNA

**Wkrótce otwarcie
Punktu TAURONA
w Wodzisławiu
Śląskim
ul. Rynek 21**

**Życzymy Ci
dobrej energii
na Święta**



SPONSOR POLSKIEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ

Jak wytrwać w noworocznym postanowieniu i rzucić lub ograniczyć palenie?

Do najtrudniejszych wyzwań noworocznych należy z pewnością rzucanie i ograniczanie palenia. Wiele osób niestety nie daje rady porzucić zgubnego nałogu z dnia na dzień i po krótkim okresie tytoniowej abstynencji przekłada swoje „żelazne” postanowienie o kolejny rok.

Okazuje się, że dla palaczy, którzy za żadne skarby nie mogą skończyć z papierosami, istnieją inne rozwiązania, co więcej – według licznych badań naukowych, redukujące i ograniczające ryzyko zdrowotne związane z nałogiem. A ważną z psychologicznego punktu widzenia okolicznością może być po prostu oderwanie się od codziennych rytuałów. Dr Katarzyna Korpołewska, psycholog społeczna, wykładowczyni akademicka i autorka dwóch programów profilaktyki uzależnień dla młodzieży oraz programu rzucania palenia tłumaczy, dlaczego ta wiedza może być pomocna w rzucaniu palenia:

— Rzucanie palenia to walka z nałogiem na trzech poziomach. Pierwszy związany jest z uzależnieniem od ni-

kotyny. Na drugim trzeba poradzić sobie z typowymi nawykami i zachowaniami, np. papieros po jedzeniu, do kawy, przy długiej rozmowie telefonicznej. Tutaj należy też przyzwyczajenie trzymania papierosa w dłoni i sięgania nim do ust. Trzeci poziom to zachowania społeczne, czyli np. spotkania w palarni, wzajemne częstowanie się papierosami, poczucie wspólnoty z innymi palaczami. Zerwanie z nałogiem oznacza więc zmianę trybu życia – komentuje ekspertka.

I dlatego właśnie nieoczekiwanym sprzymierzeńcem może okazać się na przykład rodzinny zimowy wyjazd lub po postu oderwanie się od codziennych czynności, zmiana otoczenia i rytmu dnia. Dr Korpołewska zaznacza, że ważne jest również, aby zrozumieć,

jak silny jest mechanizm wypracowanego przez lata palenia nawyku: — Tu przydatne mogą być np. papierosy elektroniczne. Nadal po coś sięgam, trzymam między palcami, sięgam do ust, zaciągam się, ale zmniejszam dawkę nikotyny, nie wdycham substancji smolistych i nie truję otoczenia.

Warto wiedzieć, że według Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego), alternatywne dla tradycyjnego palenia urządzenia, jak e-papierosy, są mniej szkodliwe o ok. 95 proc. w porównaniu do tradycyjnych papierosów, a to ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych zawartych

w papierosowym dymie. Mogą działać w systemach otwartych, czyli wymagających samodzielnego napełniania liquidem lub zamkniętych, czyli z gotowymi wymiennymi kartridżami, jak np. Vuse ePod. Oferta nikotynowych alternatyw ograniczających ryzyko zdrowotne związane z paleniem wciąż się poszerza, wystarczy wspomnieć podgrzewacze służące do podgrzewania wkładów tytoniowych lub od niedawna dostępnych na naszym rynku wkładów z mieszanki rooibosa, czy też niezawierające tytoniu saszetki nikotynowe. Każdy moment jest dobry, by zadbać o siebie, ale czas noworocznych postanowień jest wręcz idealny. Grunt, żeby znaleźć narzędzia i okoliczności, które mogą nam skutecznie i definitywnie w tym pomóc.



REKLAMA

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW RYBNYCH I SMAŻALNI RYB Krewetka w Raciborzu!

Ryby z naszego sklepu polecają się na święta!

Polecamy ryby z własnej wędzarni oraz wyśmienitego tataru własnego wyrobu, ze świeżego łososia

Kupisz u nas świeże ryby i owoce morza z każdego zakątka świata

RACIBÓRZ: ul. Zborowa 5a/11, tel. +48 32 415 22 32
pn. - pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-15.00

ul. Ocicka 5, tel. 32 666 01 11
pn. - czw. 9.00-18.00, pt. 8.00-18.00
Smażalnia w sobotę: 9.00-15.00





Województwo
Śląskie



*Radosnych Świąt
Bożego
Narodzenia*

*pełnych ciepła i spokoju
jak również samych szczęśliwych dni
w nadchodzącym Nowym Roku
życzy*

Jakub Chęłstowski
Marszałek Województwa Śląskiego wraz z Zarządem



RADIO
VANESSA FM



*Wesołych
Świąt*

95.8 FM 100.3 FM 94.9 FM

BYK NA TERENIE STACJI PALIW.

Mężczyzna wypuścił zwierzę z naczepy

WODZISŁAW ŚL. Do służb wpłynęła informacja o byku, który znajduje się na jednej z wodzisławskich stacji paliw. Nie był to alarm fałszywy. Na miejsce skierowano policję, powiatowego lekarza weterynarii oraz specjalistę, który zajmuje się odławianiem zwierząt.

– 12 grudnia około godziny 15.45 otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące byka, który miał znajdować się na terenie stacji paliw przy ulicy Rybnickiej w Wodzisławiu Śląskim. Policjanci na miejscu potwierdzili to zgłoszenie. Faktycznie na terenie stacji, na trawniku znajdował się byk.

Mundurowi wykorzystując moment, kiedy byk był skupiony na jedzeniu trawy, zamknęli drzwi naczepy, w której znajdowały się pozostałe byki uniemożliwiając im wydostanie się na zewnątrz. W ten rejon pilnie zostały skierowane dodatkowe patrol, e w celu zabezpieczenia tego miej-

sca – przekazuje rzecznik wodzisławskiej policji asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Mężczyzna otworzył naczepę, będzie odpowiadł przed sądem

Jak informuje pani rzecznik, okazało się, że ciągnik siodłowy, którym kierowca przewoził zwierzęta uległ awarii, dlatego kierujący zostawił naczepę na stacji paliw i udał się do mechanika naprawić usterkę. W tym czasie ktoś otworzył drzwi naczepy i umożliwił wyjście zwierzętom na zewnątrz. – W tym czasie przechodzący tamtędy mężczyzna podszedł do naczepy, odpiął zabezpieczenia i otworzył drzwi i jeden z byków wydostał się na zewnątrz – dodaje Koniarska.

Na miejsce przyjechał również powiatowy lekarz weterynarii oraz skierowany przez wydział zarządzania kryzysowego specjalista do odławiania zwierząt Tomasz Cyranka, który przy pomocy policjantów, weterynarza i kierowcy bezpiecznie zagonił byka do naczepy. – Weterynarz nie stwierdził nieprawidłowości przy trzymaniu zwierząt. Kierowca dostał więc zgodę na kontynuację jazdy. Policjanci ustalili i wylegitymowali mężczyznę, który umożliwił wydostanie się na zewnątrz byka. Okazał się nim 25-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego. Mężczyzna ten odpowie za swoje nieodpowiedzialne zachowanie przed sądem. Policjanci w tej sprawie

wszczęli postępowanie w kierunku złośliwego niepokojenia. Mężczyźnie grozi kara ograniczenia wolności, grzywna lub nagana – wyjaśnia rzecznik wodzisławskiej policji.

Pomoc fachowca niezbędna

Na miejsce został skierowany specjalista, który zajmuje się odławianiem zwierząt. – Po przybyciu na miejsce stwierdziłem, że zwierzę jest dość spokojne i podjąłem decyzję, że będę próbował wprowadzić byka z powrotem do naczepy pojazdu, skąd wyszedł. Na miejscu był kierowca oraz powiatowy lekarz weterynarii i policjanci w dwóch radiowozach. Ważną sprawą w takich interwencjach

jest to, żeby zwierzę nie odczuwało strachu lub lęku, oraz by nie robić gwałtownych ruchów. Po ustaleniu z kierowcą, że gdy byk zostanie wprowadzony na rampę to zostanie otwarta przestrzeń ładunkowa zaczęła się interwencja. Powolnymi ruchami, za pomocą odpowiedniego sprzętu. Na szczęście, jak już mówiłem, byk był spokojny i dało się nim, można tak powiedzieć kierować i za drugim podejściem udało się go wprowadzić na rampę, a później wprowadzić do środka. Również policjanci, którzy zabezpieczali miejsce oraz powiatowy lekarz weterynarii nie pozwolili, by byk się oddalił lub ktoś go spłoszył – mówi Nowinom Tomasz Cyranka. **FK**

25 LAT POWIATU WODZISŁAWSKIEGO

Drodzy Mieszkańcy Powiatu Wodzisławskiego!

Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas.
To czas spotkań w gronie Rodziny i Przyjaciół,
czas niezwykłej atmosfery, czas wzajemnej życzliwości.
Z tej okazji składamy Wam najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
szczęścia oraz osobistej i zawodowej pomyślności.
W ten wyjątkowy wigilijny czas przeżywajcie piękne chwile
bożonarodzeniowej bliskości.
Zdrowych i Radosnych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku!

życzą

Starosta Wodzisławski Leszek Bizoń
z Zarządem Powiatu Wodzisławskiego

Przewodniczący Adam Krzyżak
wraz z Radą Powiatu Wodzisławskiego

Świąt wypełnionych radością i miłością, niosących spokój i odpoczynek. Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia, pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia

życzą

Wójt Gminy Marklowice
Tadeusz Chrószcz

Przewodnicząca Rady Gminy
Krystyna Kłoczek

W WCK rozegrano zawody Akrobreak Masters

W Wodzisławskim Centrum Kultury odbyła się szósta edycja zawodów akrobatyki tanecznej organizowana przez Akrobreak przy współpracy WCK.

Akrobreak to grupa pasjonatów tańca i gimnastyki. Od wielu lat współpracują z Wodzisławskim Centrum Kultury prowadząc zajęcia akrobatyczne w sekcji pod tą samą nazwą oraz dla tancerzy zespołu Miraż. Założyciel Akrobreak i główny trener, Marcin Kost, posiada uprawnienia do trenowania kadry olimpijskiej. Jest tancerzem, zawodnikiem, pedagogiem, szkoleniowcem i nauczycielem wychowania fizycznego.

– To już szósta edycja naszych zawodów. Moim marzeniem, które właśnie się spełnia było to, aby nasze zawody cieszyły się zainteresowaniem ze strony różnych klubów i zawodników. Organizacja zawodów to spore wyzwanie,



Uczestnicy zachwycili publiczność

jednak radość dzieciaków, duma rodziców i trenerów ze swoich pociech daje motywację i przekonanie, że to co robimy, jest dobrą zabawą i rozwojem dla nas wszystkich – powiedział przed zawodami Marcin Kost.

Wydarzenie skierowane jest do 3 grup wiekowych: 6–8 lat, 9–11 lat oraz + 12 lat w stopniu zaawansowania typu standard lub master.

Co oceniało jury?

Najmłodsza grupa wiekowa zaprezentowała z góry narzucony układ akrobatyczny. Nie podlegał on ocenie sędziowskiej (każdy zawodnik został nagrodzony). Grupy starsze zaprezentowały w zawodach własne układy składające się z elementów obowiązkowych i elementów dodatkowych. Elementami obowiązkowymi

wymi były m.in. stanie na głowie, przerzut bokiem, mostek, szpagat czy rundak, a elementami dodatkowymi np. przewrót w przód do przysiadu podpartego, wyskok z półobrotu czy różne odmiany salt.

AgaKa

Inicjator i prowadzący Akrobreak Masters – Marcin Kost zachęcał do kibicowania zawodnikom



Popisy akrobatyczne oceniali bacznie przyglądający się występom sędziowie



ŻYCZENIA

Miasto Rydułtowy

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

składamy życzenia wszelkiej pomyślności, spokoju, pogody ducha, a co najważniejsze zdrowia. Niech czas przy świątecznym stole będzie okazją do pogłębiania wzajemnych więzi, a Nowy 2024 Rok niech przyniesie z sobą nadzieję, sukcesy oraz spełnione marzenia.

Z najlepszymi życzeniami

Lucjan Szwan
Przewodniczący
Rady Miasta Rydułtowy

Marcin Połomski
Burmistrz
Miasta Rydułtowy

Na ten wyjątkowy czas życzymy zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności.

Niech święta Bożego Narodzenia upłyną pod znakiem tradycji i spotkań z najbliższymi.

Niech wyjątkowa atmosfera tego czasu pozostanie na długo w Waszych sercach.

Niech ten cudowny czas stanie się źródłem siły, na nadchodzący 2024 rok.

Piotr Wawrzyczny
Przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce

Daniel Jakubczyk
Wójt Gminy Gorzyce

gorzyce
zielona gmina

radlin
miasto z sercem

Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, wszelkiej pomyślności w Nowym 2024 Roku oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym

życzą:

Burmistrz Radlina
Barbara Magiera

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Radlinie
Gabriela Chromik

Tadeusz Chrószcz wrócił do urzędu, ale nie na długo

MARKLOWICE Od 1 grudnia do pracy w urzędzie wrócił po dłuższej nieobecności wójt Tadeusz Chrószcz. W rozmowie z Nowinami poruszamy temat uzupełnienia wakatu sekretarza, inwestycji z Polskiego Ładu oraz zbliżających się wyborów samorządowych.

– **Szymon Kamczyk.** Długo Pana nie było.

– **Tadeusz Chrószcz.** To fakt. W wyniku doznanego urazu w połowie lipca na czas mojej nieobecności obowiązki organu przejął zastępca inż. Piotr Galus. Odpowiednie przepisy stanowią o tym, iż w przypadku czasowej nieobecności wójta, czy burmistrza dłuższej niż 30 dni, przewodniczący rady gminy informuje wojewodę o tym fakcie i wtedy obowiązki organu przejmuje pierwszy zastępca lub zastępca włodarza, jeżeli jest tylko jeden.

– **A potem straciliście sekretarza...**

– Pan Henryk Siedlaczek objął stanowisko sekretarza po nieoczekiwanym odejściu pana Benedykta Kołodziejczyka w czerwcu 2021 roku i pełnił tę funkcję do października 2023 r., czyli do rozstrzygnięcia wyborów do senatu, kiedy to w wyniku woli wyborców został wybrany senatorem RP, uzyskując ponad 80 000 głosów. Bardzo się z tego faktu cieszymy i życzymy mu wielu sukcesów w pracy parlamentarnej.

Bez sekretarza pozostaliśmy około 5 tygodni, a więc oczywistym stało się, iż należy ten wakat uzupełnić. Konkurs na stanowisko sekretarza odbył się wg zarządzenia wójta gminy jeszcze w październiku, natomiast 22 listopada zastępca wójta inż. Piotr Galus pełniący wówczas obowiązki organu, wydał zarządzenie o rozstrzygnięciu konkursu na stanowisko sekretarza, którym został Zbigniew Gamza. Dla wielu starszych stażem

pracowników urzędu gminy nie jest to zupełnie nowa postać, gdyż Zbigniew Gamza w początkach funkcjonowania gminy był również naszym pracownikiem, ale na innym stanowisku, przyczyniając się w bardzo dużym stopniu do rozwoju informatyzacji w urzędzie. Dał się wtedy poznać nie tylko jako człowiek ale również jako fachowiec w tym co robił. A zatem od 1 grudnia 2023r. jesteśmy kadrą w komplecie.

– **Na co przeznaczą środki, które gmina otrzymała w ostatniej edycji Polskiego Ładu?**

– W ostatnich latach, szczególnie 2022 i 2023 zrealizowaliśmy wiele zadań inwestycyjnych oraz tych o charakterze społecznym jak również pozyskaliśmy ogromne środki z różnych źródeł między innymi Urzędu Marszałkowskiego, WFOŚiGW oraz w różnego rodzaju konkursach, dzięki aktywności naszych stowarzyszeń i mieszkańców oraz między innymi również z Polskiego Ładu. Z Programu Inwestycji Strategicznych (tzw. Polskiego Ładu), pozyskaliśmy środki na następujące zadania inwestycyjne:

Jednym z najważniejszych zadań, mających za cel osiągnięcie samowystarczalności energetycznej, jest zabudowa na pięciu głównych obiektach gminnych instalacji fotowoltaicznych o łącznej mocy prawie 0,5 MW (Gminny Ośrodek Sportu, Park Rekreacji Słoneczna Wyspa, przedszkole, budynek Urzędu Gminy, oraz budynek szkoły podstawowej nr 1). Do strategicznych zadań drogowych należy budowa nowej drogi lokalnej pomiędzy ulicą Wyzwolenia, (droga wojewódzka) a ulicą Wiosny Ludów (powiatowa) umożliwiając dostęp do nowych terenów usługowych i mieszkaniowych. Obecnie trwa faza projektowania. Na realizację tego celu rozłożonego co najmniej na 3 lata

WÓJT TADEUSZ CHRÓSZCZ

zapowiada,
że po ponad 30 latach
kierowania gminą
chce przekazać
pałeczkę
następcy

pozyskaliśmy 7,1 miliona złotych.

Z pozostałych dróg wymagających bardzo dużych środków wymienić należy ulicę Jabłoniową za kwotę 4, 1 miliona złotych, co zostało już zakończone. Jest to strategiczny łącznik pomiędzy ulicą Wyzwolenia (droga wojewódzka) od strony wschodniej, do połączenia w rejonie ulicy Wiosny Ludów. Ponadto ze środków Polskiego Ładu planujemy przebudować część ulicy Kilińskiego, ul. Wiśniową oraz ul. Szeroką.

– **Sporo tego, a zapewne jeszcze nie wszystko...**

– Rozpoczęta została realizacja zadania dotyczącego podniesienia walorów turystycznych Gminy Marklowice. Zadanie polega na modernizacji istniejącej ścieżki rowerowej wokół „Źródlanej Oazy” oraz budowie nowego odcinka ścieżki rowerowej (zamknięcie ścieżki w pętłę z nawierzchnią asfaltową), dającej większą atrakcyjność dla użytkowników oraz budowie oświetlenia parkowego wokół ścieżki.

Z budżetu województwa śląskiego wykonaliśmy generalny remont ulicy Długiej na odcinku 1,5 km od skrzyżowania z ulicą Rzemieślniczą do granicy z Jankowicami. Przechodzimy całkowicie do oświetlenia ulicznym na ta-



nie, energooszczędne oprawy LEDowe. Część, to jest około 2/3 opraw na własnych słupach wykonaliśmy już kilka lat temu ze środków unijnych a teraz pozyskaliśmy 322 000 zł na całkowite dokończenie oświetlenia w systemie LED. Wymiana całego systemu oświetlenia ulicznego w gminie pozwoli na znaczne oszczędności energii, ograniczenie kosztów utrzymania tej sieci dla gminy.

Warto również wspomnieć o planowanej budowie wieży widokowej w rejonie „Źródlanej Oazy” za kwotę 2,058 miliona złotych, co również poprawi atrakcyjność tego miejsca. Pozyskaliśmy również środki w wysokości 1,078 miliona złotych na renowację zabytkowego obiektu, wpisanego do gminnej ewidencji zabytków, to znaczy Kościoła pw.

Stanisława Biskupa i Męczennika (neogotyck) z początków XX wieku. To oczywiście nie wszystkie inwestycje zrealizowane w ostatnim okresie ale nie sposób ich wszystkich w ramach tego wywiadu wymienić. Zrealizowaliśmy również wiele projektów społecznych, na które pozyskaliśmy środki albo na podstawie wniosków własnych albo na podstawie wygranych konkursów.

– **Liczycie, że nowa władza parlamentarna zmieni podejście do samorządu?**

– Z punktu widzenia ponad 30-letniego doświadczenia pracy w samorządzie mogę powiedzieć, iż po reaktywacji samorządu gminnego w Polsce, w 1990 roku, ustanowieniu powiatów i regionów w 1998 r. przez premiera Jerzego Buzka – ostatni okres rządów i stosunek władz

rządowych wobec samorządu zapewne nie zostanie zapamiętany jako okres sprzyjający rozwojowi samorządności, a raczej będzie postrzegany jako przejaw ograniczenia roli samorządu i autorytarnego podejścia do wspólnot samorządowych. Centralistyczne podejście do samorządów, zdruzgotana stabilność finansowa oraz klientelistyczne podejście do samorządu, nie są dobrym przykładem rozwoju demokracji samorządowej. Ponadto spotkaliśmy się z lekceważeniem głosu organizacji samorządowych, w tym nawet tych o zasięgu ogólnopolskim.

Dobrze funkcjonujący samorząd lokalny to fundament i zdrowy nerw każdego państwa, albowiem to on jest najbliższymi życiowymi sprawami obywateli. Jeżeli coś nie funkcjonuje tutaj na tak zwanym

„dole” to istnieją prawne demokratyczne mechanizmy, aby ten stan mógł być przez samych mieszkańców zmieniony. Ostatnie wybory pokazały między innymi, że obywatelski głos dużo znaczy, gdyż ma realny wpływ na zmianę władzy. W samorządzie jest identycznie. Przypadki zmian włodarzy gmin, a nawet rad gmin nie są wcale odosobnione, a przy każdym wyborach samorządowych w Polsce wg statystyk około 30 proc. składu osobowego ulega zmianie, a więc mechanizm demokratyczny działa.

Czy zmieni się podejście do samorządu? To się dopiero okaże i to pytanie należałoby zadać po pewnym czasie. Mamy taką nadzieję. Pan profesor Jerzy Regulski jeden z prekursorów samorządu w Polsce, w pierwszych latach funkcjonowania samorządu powiedział, iż „samorząd jest jednym z nielicznych elementów demokracji, który się sprawdził. Jest on szczególnym darem dla tych społeczności lokalnych, które potrafią z niego umiejętnie korzystać”. Do tych słów trudno cokolwiek dodać.

– Kiedy Marklowice odłączyły się od Wodzisławia wraz z Pszowem, pan można powiedzieć tworzył w gminie samorząd i wszystkie instytucje.

– Stanowczo nie lubię określenia „Marklowice, Pszów, Rydułtowy i Radlin odłączyły się od Wodzisławia Śląskiego”, gdyż jest to nieprawda. Przecież każda z tych gmin w identycznym kształcie funkcjonowała do 1975 roku samodzielnie według ówczesnego systemu ustrojowego. Apeluję, aby raczej stosować terminologię reaktywacji gminy, gdyż jest ono właściwsze. Te właśnie gminy kiedyś samodzielnie funkcjonowały. Wniosek z tego faktu jest bardzo oczywisty, iż nie można w sposób tak brutalny ingerować w wolę tak dużych społeczności, jakimi są całe gminy i przesuwać je na mapie niczym meble w mieszkaniu.

Wracając do pańskiego pytania: Odpowiadam tak: Zarówno na etapie przygotowania dokumentacji do premiera RP w 1993 r., to znaczy po etapie referendum w naszej miejscowości

i z początkiem 1995 roku, czyli już po decyzji premiera RP o reaktywacji – zostałem przez ówczesny zarząd miasta Wodzisławia Śląskiego powołany jako pełnomocnik Zarządu Miasta Wodzisławia Śląskiego do spraw organizacji Gminy Marklowice. Ten etap zakończył się wyborem nowych organów Gminy Marklowice w marcu 1995 roku. Z końcem 1994 roku podobną decyzję o reaktywacji gmin, oprócz Markłowic i Pszowa, otrzymały ówczesne Gminy w województwie katowickim: Miasteczko Śląskie, Chelów Śląski oraz Imielin. W całej Polsce było łącznie ustanowionych wtedy 17 gmin.

– Poczuł się pan zmuszony do odpowiedzialności za gminę?

– Odpowiem że byłem do tego w sposób szczególnie raczej zobowiązany, albowiem każdorazowo w wyborach samorządowych uzyskiwałem bardzo wysokie poparcie społeczne naszych mieszkańców. Z pełną świadomością i satysfakcją muszę stwierdzić że w Markłowicach przez ponad 30 lat miałem przy bardzo dobrej współpracy z naszymi mieszkańcami i działającymi organizacjami społecznymi przyjemność radosnego tworzenia. Ta radość, kiedy powstają nowe obiekty i inwestycje była przeogromna, bo były one bardzo pożądane. A przecież rozpoczynaliśmy pierwszą sesję Rady Gminy w 1995 roku od... zakupu krzeseł, na których radni i zaproszeni goście mogliby usiąść na pierwszej sesji inauguracyjnej. Stary obiekt urzędu gminy sprzed 150 lat, który mieścił administrację gminną do 1975 roku, to jest do czasu gierkowskiej reformy administracyjnej, został bowiem przeznaczony na przedszkole i nie spełniał już żadnych standardów. Jako pewne kuriozum podam, iż pomiędzy 1975 a 1990 r, tj. do chwili reaktywacji samorządu terytorialnego w Polsce ze środków publicznych nie wybudowano w Markłowicach ani jednego nowego obiektu użyteczności publicznej.

Natomiast, tylko przez pierwsze 15 lat funkcjonowania reaktywowanego sa-

morządu w Markłowicach, to jest w latach 1995 do 2010 zbudowaliśmy w Markłowicach salę sportową, mogliśmy również zobaczyć w niej wiele przedsięwzięć kulturalnych, w tym między innymi Zespół Pieśni i Tańca Śląsk dwukrotnie, wybudowaliśmy nowy budynek Urzędu Gminy oddany do użytku w czerwcu 1998 roku, następnie nowe gimnazjum w 2004 roku, stadion sportowy na miarę trzeciej ligi, z dwoma pełnowymiarowymi płytami (2007 rok). W 2008 roku natomiast oddaliśmy do użytku w centrum gminy przy wsparciu ze środków unijnych Park Rekreacji pod nazwą Słoneczna Wyspa a później, bo w 2010 roku oddaliśmy do użytku bardzo nowoczesne, ekologiczne przedszkole, zasilane pompami ciepła i solarami dla 220 dzieci, z którego jesteśmy bardzo dumni. Założenie było takie, iż każde dziecko w wieku przedszkolnym powinno znaleźć miejsce w naszym przedszkolu.

– Wierzę, że inwestowaliście również w drogi, bo wszyscy znali dowcipy o Markłowicach...

– Zbudowano i zmodernizowano kilometry dróg, kanalizacji oraz mniejszych boisk w każdej dzielnicy, parkingów ale również miejsc rekreacji. Nie ma praktycznie obiektu komunalnego

w gminie, który nie byłby przez nas zmodernizowany lub wyremontowany. Przy bardzo dobrej współpracy z mieszkańcami z którymi wielokrotnie się spotykałem zrealizowaliśmy pionierski program ograniczenia niskiej emisji oparty o dzierżawę w latach 2017 – 2020, a więc zanim zostały udostępnione inne programy, m.in. tzw. „Czyste powietrze”. Tylko w tym okresie dokonaliśmy wymiany ponad 70 proc. źródeł ogrzewania. Myślę że w Markłowicach w okresie jednego pokolenia działania naszego samorządu dokonaliśmy prawdziwego skoku cywilizacyjnego, możliwego jedynie dzięki dobrej współpracy samorządu, mieszkańców oraz wszystkich organizacji społecznych działających na terenie gminy.

– Będzie pan ponownie kandydować na wójta?

– W świetle obowiązujących reguł prawnych taka możliwość nadal istnieje. Natomiast każdy podejmujący taką decyzję musi sobie odpowiedzieć na pytanie czy tego chce, czy może i czy w obliczu różnych, chociażby zdrowotnych uwarunkowań, jest to nadal celowe. Odpowiem więc bardzo krótko. Absolutnie nie cierpię na deficyt braku władzy, wręcz przeciwnie. Czuję się w pełni spełniony i usatysfakcjonowany w tym, co dane mi

było robić w mojej gminie i nie tylko w gminie, przy znacznym zaufaniu naszych mieszkańców i z mieszkańcami. Powtórzę może po raz kolejny, iż okres pełnienia funkcji wójta gminy Marklowice był dla mnie okresem wielkiego radosnego tworzenia, w którym to wspólnie z naszymi mieszkańcami zmienialiśmy cywilizacyjny obraz naszej wspólnoty. Pa-olo Coelho powiedział: „Zawsze trzeba wiedzieć kiedy kończy się jakiś etap w życiu. Jeżeli uparcie chcemy w nim trwać dłużej niż to konieczne, tracimy radość i sens tego co przed nami”. Niech ta sentencja autora będzie odpowiedzią na Pańskie pytanie.

– Ponad 30 lat to długi okres, więc też tych zmian sporo. A w takim razie będzie pan „namaszczać” następcę?

– W powszechnym znaczeniu tak się często mówi, iż przejęcie władz w gminie wymaga „namaszczenia”, jak Pan to określa. Powiem tak. Zapewne jeden z kandydatów uzyska moje poparcie. Na razie jednak nikogo nie wskazuję. Na to przyjdzie czas i zostanie podane do publicznej wiadomości. Na pewno rozważę w pierwszym rządzie posiadane kompetencje i doświadczenie w pracy na rzecz naszej wspólnoty oraz przede wszystkim dotychczasowe zaangażowa-

nie w projekty współpracy z mieszkańcami i potencjalne możliwości realizacji innych projektów. Nie ukrywam, że wielu mieszkańców często również mnie pyta o to, bo niektórzy już wiedzą, że nie będę dalej kandydował.

Ostatecznie jednak o tym i tak zdecydują sami mieszkańcy.

– No to wrócił pan po dłuższej nieobecności, ale na krótko, bo do wyborów zostało raptem kilka miesięcy...

– Patrząc na kalendarz, czas upływa nieubłaganie. Jeżeli nie nastąpią jakieś nieprzewidywane okoliczności, jest duże prawdopodobieństwo, że wybory komunalne do gmin, powiatów i województw będziemy mieli 7 kwietnia 2024 r. (Pierwsza tura) i 23 kwietnia ewentualnie druga tura w gminach, które nie wyłonią włodarzy w pierwszej turze. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby ktoś chciał organizować drugą turę w tzw. weekend majowy.

Ten stosunkowo krótki już czas wykorzystam na pewno efektywnie w pracy na rzecz mieszkańców i być może zastanowię się również nad luźniejszą współpracą, być może na innym szczeblu samorządu ale już na pewno bez zaangażowania w intensywną pracę w jakimkolwiek organie wykonawczym.

ZYCZENIA



SPIN dał popis na Koncercie Mikołajkowym w WCK

WODZISŁAW ŚL. W czwartek 14 grudnia na deskach Wodzisławskiego Centrum Kultury odbył się Koncert Mikołajkowy Klubu Tańca Towarzyskiego SPIN, podczas którego tancerze dali popis swoich umiejętności i zaprezentowali m.in. nagrodzone niedawno układy.

Koncert Mikołajkowy co roku stanowi podsumowanie działalności artystycznej tancerzy SPINu, działającego w WCK. W tym roku artyści uraczyli liczną publiczność kolejnymi widowiskowymi układami tanecznymi, z którymi ostatnio zdobyli nagrody. Przypomnijmy, że 9 grudnia SPIN zdobył dwa złote medale podczas III Ogólnopolskiego Tanecznego Festiwalu Asów w Sosnowcu. Formacja Carmen (formacja parowa – 5 par) wystąpiła w kategorii



Tancerki z wodzisławskiego SPINu na Koncercie Mikołajkowym na deskach WCK

„Latino Dance – Formacje – juniorzy 12– 16 zajmując 1 miejsce w choreografii „Shi-

vers”. Instruktorami i choreografami tej formacji są Paulina Adamczak-Fojcik,



Olśniewające kreacje to jeden ze znaków rozpoznawczych KTT SPIN

Artur Fojcik oraz Elżbieta Lasocka. Złoto wytańczyli tancerze: Milena Marszolik, Lilianna Szmuk, Julia Ucher, Julia Pająka, Emilia Zniszczoł, Eliza Berger, Kacper Szopa, Kamil Skrobol, Alex Sarek, Krzysztof Płowaś, Mateusz Kucharczyk. Drugi złoty medal zdobyła Formacja Spin Ladies (formacja kobieca). Wystąpiła w kategorii „Latino Dance – Formacje – Amatorzy 16+” zajmując 1 miejsce oraz nagrodę GRAND PRIX w choreografii „Renaissance”. In-

struktorami i choreografami tej grupy są Sebastian Lasocki oraz Elżbieta Lasocka. W skład formacji weszli: Wiktoria Kocur, Aleksandra Bober, Paulina Roga, Oliwia Noczeńska, Emilia Szłyk, Klaudia Twardzik, Magdalena Toman, Wiktoria Rejmer.

Koncert Mikołajkowy był okazją do spotkania w WCK Mikołaja, a publiczność nagrodziła tancerzy gromkimi owacjami za wszystkie emocje, które swoim tańcem przekazali ze sceny.

(ska)



Publiczność pozostawała oczarowana koncertem



ZOBACZ
GALERIE
ZDJĘĆ W
PORTALU

nowiny.pl

ZYCZENIA

Niech Święta Bożego Narodzenia spędzone w gronie najbliższych przyniosą wiele radości, ciepła, optymizmu i pogody ducha.

Niech w nadchodzącym 2024 roku szczęście Was nie opuszcza, a wiara codziennie dodaje sił i energii do tworzenia i realizacji nowych zamierzeń.

Przewodniczący Rady Gminy – Antoni Tomas
Wójt Gminy Godów – Mariusz Adamczyk



Szanowni Państwo!

**Z okazji zbliżających się świąt
życzymy pięknego przeżycia**

Bożego Narodzenia,

niepowtarzalnego nastroju i pokoju,

a także udanego Nowego Roku,

w którym spełnią się

Wasze marzenia i plany.



Przewodniczący Rady
Marek Liśnikowski

Wójt Gminy Mszana
Mirosław Szymanek



20 lat
na rynku

Wszystkim Klientom i Współpracownikom
życzymy pełnych miłości i spokoju
Świąt Bożego Narodzenia.

Niech Nowy Rok przyniesie Państwu
odrobinę szczęścia, która sprawi, że wszystkie
podjęte działania zakończą się sukcesem.

życzy **KomplexDach**

606 118 496

KOMPLEX DACH

PEŁEN ZAKRES USŁUG BLACHARSKO-DEKARSKICH

Stowarzyszenia Świętej Barbary obchodziło jubileusz

ŁAZISKA Tegoroczna Barbórka miała wyjątkowy charakter dla członków Stowarzyszenia Świętej Barbary w Łaziskach. Organizacja, skupiająca około 250 członków, czynnych i emerytowanych górników, świętuje w tym roku 15-lecie działalności. Jej najbardziej zasłużonym członkom wręczone zostały odznaki „Zasłużony dla Stowarzyszenia”.

Co roku, w dniu Świętej Barbary, Stowarzyszenie organizuje spotkanie dla górników z Łazisk. W miejscowej remizie OSP spotykają się nie tylko czynni górnicy, ale też emeryci, wspominając dawne czasy. W tym roku na uczestników spotkania czekał nie tylko złościsty napój, ale również golonko. Wśród gości nie

zabrakło przedstawicieli innych organizacji działających w Łaziskach, z którymi górnicza organizacja współpracuje. – Od początku staraliśmy się współpracować z innymi organizacjami, pomagać i wspierać. Takie było założenie dla naszej działalności, że nie tylko dbamy o kultywowanie górniczych tradycji, ale też wspieramy



Podczas obchodów jubileuszu wręczono odznaki „Zasłużony dla Stowarzyszenia”

na ile to możliwe innych – mówi Bolesław Świętek,

pierwszy prezes Stowarzyszenia i jego szef aż do kwietnia 2022 r. Podczas poniedziałkowego spotkania w remizie przypomnieli historię organizacji, która powstała 18 maja 2008 r. – choć górnicy z Łazisk organizowali się nieformalnie już nieco wcześniej. – Wśród naszych zadań było zawsze dbanie o górnicze dziedzictwo, stąd też zbieramy różne wartościowe pamiątki np. górnicze mundury, które później możemy przekazywać tym, którzy ich nie mają. Dbamy też o górniczy sztandar, który został ufundowany przez górników z Łazisk jeszcze w 1957 r. – wyjaśnia Świętek.

Obecnie prezesem Stowarzyszenia jest Grzegorz Wach. Podczas spotkania podziękował za zaangażowanie na rzecz Stowarzyszenia, wręczył też odznaki Zasłużony dla Stowarzyszenia. Otrzymali je członkowie Stowarzyszenia: Jan Szczeponek, Lucjan Wojtek, Franciszek Marek Mieczysław Fijak i Mariusz Kurtyka, a także były proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Łaziskach ks. senior Marian Krzyżowski oraz Wójt Gminy Godów Mariusz Adamczyk. – Chcemy w ten symboliczny

sposób podziękować i docenić najbardziej zaangażowanych członków naszego Stowarzyszenia oraz tych, którzy od początku wspierali naszą działalność – mówi prezes Grzegorz Wach.

Warto dodać, że zanim górnicy spotkali się w remizie, wielu z nich obejrzało przygotowaną przez przedszkolaków i uczniów Zespół Szkolno-Przedszkolnego akademii „U górnika w domu”, a następnie wzięło udział w mszy świętej w intencji żyjących i zmarłych górników z Łazisk.

źródło: UG Godów



Stowarzyszenie dba też o górniczy sztandar który został ufundowany przez górników z Łazisk jeszcze w 1957 r.

Policjanci sprawili mieszkance niespodziankę

WODZISŁAW ŚL. Zaczęło się od tego, że dyżurny wodzisławskiej komendy spacerując po służbie znalazł pęk kluczy, przekazał go policjantom, a oni z kolei dzielnicowemu. W końcu cenna zguba wróciła do właścicielki...

Zgubą był pęk kluczy, w tym klucz do samochodu. Dyżurny wodzisławskiej komendy, w czasie wolnym od

służby, znalazł przy ulicy 26 Marca czyjaś zgubę. Przekazał klucze policjantom, a następnego dnia trafiły one w ręce dzielnicowego. Starszy sierżant Radosław Pękała bardzo zaangażował się w znalezienie właściciela tych kluczy. Ustalił, że właścicielką jest mieszkanka jego rejonu służbowego. Kobieta jeszcze tego samego dnia odebrała swoją wła-

sność, nie szczędząc przy tym słów wdzięczności.

– To kolejny przykład na to, iż na wodzisławskich dzielnicowych zawsze można liczyć. Zgodnie z naszym hasłem, pomagamy i chronimy – podsumowuje zdarzenie asp. szt. Małgorzata Koniarska, oficer prasowa wodzisławskiej komendy.

(sqx)

*Najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych w rodzinnej
atmosferze oraz wielu
miłych chwil w nadchodzącym
Nowym 2024 Roku*



Wójt i Rada
Gminy Lubomia



■ Eko-Okna przekazały placówce odpady drewniane, z których uczniowie zrobili ozdobne drewniane choinki



■ Firma wspiera działania ekologiczne m.in. dbając o recykling odpadów powstających w trakcie produkcji

Recykling drewna i pomoc szkołom! Tak działają Eko-Okna

W dzisiejszych czasach, kiedy troska o środowisko jest coraz ważniejsza, firmy podejmują innowacyjne i zrównoważone działania proekologiczne. Eko-Okna S.A. nie tylko angażują się w ekologiczne podejście do produkcji, ale też aktywnie wspierają edukację poprzez recykling odpadów drewnianych.

Eko-Okna postanowiły zrobić kolejny krok w trosce o środo-

wisko. Zamiast pozbywać się odpadów drewnianych, firma zdecydowała się przekazać je Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Wodzisławiu Śląskim.

Drugie życie drewna

Ta innowacyjna inicjatywa nie tylko pomaga w utrzymaniu zrównoważonego podejścia do produkcji, ale również wspiera kreatywność i edukację najmłodszych.

– Eko-Okna przekazują Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Wodzisławiu Śląskim drewniane odpady powstałe podczas procesu produkcyjnego. Są to kawałki drewna, które trafiłyby na składowisko odpadów. Jednak dzięki tej współpracy, te pozornie bezużyteczne resztki drewna zyskują nowe życie i stają się źródłem inspiracji dla uczniów – tłumaczy Agnieszka Mojżysz, project manager w dziale marketingu.

Podczas zajęć edukacyjnych uczniowie mają okazję pracować z drewnem, tworząc różnorodne projekty. Jednym z najbardziej widowiskowych i symbolicznych zadań jest produkcja drewnianych choinek. – To nie tylko doskonałe ćwiczenie praktyczne, ale także edukacyjne, ponieważ dzieci uczą się o znaczeniu recyklingu, zrównoważonego rozwoju i dbałości o środowisko – dodaje Agnieszka Mojżysz.

Inspiracja i edukowanie

Eko-Okna angażują się również bezpośrednio w proces edukacyjny, dostarczając szkole materiały naukowe dotyczące ochrony środowiska, energooszczędności i recyklingu. Poprzez współpracę z lokalnymi szkołami firma inspirowała młodych ludzi do myślenia ekologicznie i kształtuje ich świadomość już od najmłodszych lat.

Agata Paszek



Mija dwa i pół roku od zakupu przez Eko-Okna działek w wodzisławskich Olszynach. Zapowiadana wtedy inwestycja o wartości kilkuset milionów złotych właśnie stała się faktem. Rekrutacja już trwa, a liczba miejsc pracy jest ograniczona.

Dotąd cała produkcja Eko-Okien odbywała się w zakładzie w Kornicach koło Raciborza. Oprócz okien powstają tam jeszcze drzwi, bramy garażowe, ogrodzenia, rolety, żaluzje i moskitiery. – Otwarcie zakładu produkcyjnego w Wodzisławiu Śląskim jest przełomowym momentem w historii firmy. Od teraz produkcja będzie równoległa w dwóch osobnych fabrykach – mówi Tomasz Marek, dyrektor zakładu Eko-Okien w Wodzisławiu Śląskim.

Nowe miejsca pracy

Nowa hala o powierzchni aż 117 000 m² mieści wszystkie kluczowe obszary fabryki: produkcję, magazyn wysokiego składowania i magazyn wyrobów gotowych. Oprócz działów produkcyjnych w nowej fabryce znalazły się również biura. – Docelowo w naszym nowym zakładzie działać będzie 6 linii do produkcji szyb zespolonych i 10 linii do produkcji okien typowych. Odbywać się tam będzie też produkcja nietypowych drzwi, okien i systemów przesuwanych oraz rolet, moskitier i innych produktów z aluminium. Wspomagać to wszystko będzie dział okleinowania profili i w pełni automatyczna lakiernia proszkowa – tłumaczy Tomasz Marek.

Transport pracowniczy

Eko-Okna znane są z wielu benefitów, które zapewniają pracującym tam osobom. Do dyspozycji pracowników jest m.in. stołówka z preferencyjnymi cenami posiłków. Tuż obok hali dostępny jest parking na 600 samochodów osobowych. Firma zorganizuje, podobnie jak w przypadku Kornic, dojazd do fabryki w Wodzisławiu Śląskim. – W 2024 roku będziemy uruchamiać dodatkowe, nowe linie autobusowe. Obecnie trwają jeszcze negocjacje warunków z przewoźnikami – dodaje dyrektor nowego zakładu.

Rekrutacja już trwa

Firma zatrudnia obecnie blisko 13 tysięcy osób, jednak otwarcie



Już działa nowa fabryka Eko-Okien

nowego zakładu zwiększyło zapotrzebowanie na pracowników. – Poszukujemy głównie pracowników produkcyjnych, którzy zajmują się cięciem, obróbką i składaniem elementów, okuwaniem, frezowaniem czy pracami montażowymi. Obsługują przy tym narzędzia i maszyny niezbędne na danym stanowisku. W Wodzisławiu Śląskim funkcjonuje też rozwijający się dział handlowy, w którym pracują osoby ze znajomością języków obcych m.in. francuskiego, włoskiego i niderlandzkiego. Zapraszamy do kontaktu z naszym działem rekrutacji – podsumowuje Tomasz Marek, dyrektor zakładu Eko-Okien w Wodzisławiu Śląskim.

Aktualne oferty pracy znajdują się na stronie www.praca.ekookna.pl

Adam Wita



■ Nowa hala o powierzchni aż 117 000 m² mieści wszystkie kluczowe obszary fabryki: produkcję, magazyn wysokiego składowania i magazyn wyrobów gotowych. Oprócz działów produkcyjnych w nowej fabryce znalazły się również biura.



■ Eko-Okna zatrudniają obecnie blisko 13 tysięcy osób, jednak otwarcie nowego zakładu zwiększyło zapotrzebowanie na pracowników, głównie produkcyjnych



■ Tuż obok hali dostępny jest parking na 600 samochodów osobowych. Eko-Okna zorganizują, podobnie jak w przypadku Kornic, dojazd do fabryki w Wodzisławiu Śląskim.

Ciepła jesień bardzo komplikuje rytm pszczołom i pszczelarzom

Z Kamilem Chromikiem, prezesem koła pszczelarzy w Gorzycach rozmawiamy o tegorocznych zbiorach, miodzie, roślinach oraz życiu pszczół w okresie jesienno-zimowym.

– Jak wyglądały zbiory w tym roku? Jakiego miodu było najwięcej?

– Obecny rok można zaliczyć do bardzo przeciętnych, biorąc pod uwagę kilka ostatnich lat. Pogoda w minionych latach trochę nie sprzyja roślinom i nektarowaniu, przez co zbiory miodu, np. akacjowego czy gryczanego były słabsze niż w latach ubiegłych. Największe zbiory miodu to przede wszystkim miody rzepakowe i wielokwiatowe głównie ze względu na uprawy, których wydaje się być wystarczająco dużo, szczególnie na południu kraju.

– A jak to wyglądało u pszczelarzy z gorzyckiego koła? Podobnie?

– Na naszym terenie miodu, którego jest najwięcej to od lat niezmiennie miód rzepakowy i wczesny wielokwiat. Miód lipowy, akacjowy czy spadziowy bez wywożenia na pożytki ciężko pozyskać w zadowalających ilościach na terenie gminy Gorzyce czy gminach okolicznych. Dlatego coraz więcej pszczelarzy decyduje się na wędrowną pasiekę, które są przewożone w miejsca o lepszych pożytkach.

– Z czego to wynika, że taki a nie inny miód był?

– W dalszym ciągu mierzymy się z problemem nadmiernych wycinek drzew pożytkowych takich jak lipy, klony czy akacje. Brakuje w dużej mierze kwiatów na łąkach i na nieużytkach. Większość łąk jest zielonych, ale mało

gdzie zobaczymy kolorowe kwiaty przez co wszystkie zapylacze mają ograniczony dostęp do pyłku i nektaru. Wspomnijmy czasy chociażby o kilkanaście lat do tyłu kiedy łąki były kolorowe, na nieużytkach roilo się od pszczół i motyli, przy rzekach czy małych strumykach było bardzo kolorowo. Teraz takie widoki są coraz rzadsze. Kolejnym ważnym czynnikiem jest oczywiście pogoda, przedłużające się susze, czy zbyt gwałtowne deszcze, przez co woda tylko przelatuje po ziemi zamiast spokojnie wsiąkać w głąb.

– Jak zabezpiecza się pszczoły na zimę? Co trzeba zrobić z ulem? Czy trzeba coś robić, czy pszczoły radzą sobie same?

– Najważniejsze aby pszczoły dostały odpowiednią porcję pokarmu cukrowego. Niech nikogo nie dziwi, że prawdziwy pszczelarz stoi w kolejce po cukier lub ma w domu dość spory jego zapas. Pozyskując miód od pszczół odbieramy im zapas, który gromadzą i właśnie w zamian musimy podać im gotowe syropy lub syrop cukrowy, który służy pszczołom za pokarm zimowy. Dawniej przed nadjeściem zimy ule ocieplało się słomą lub filcem po to, żeby dogrzać ul. Dzisiejsze zimy są dalekie od tego co było, bo od kilku lat obserwujemy jak pszczoły latają praktycznie do końca listopada, a przed nowym rokiem, czy tak jak było to w roku ubiegłym w sylwestra, pszczoły latały jakby to był



■ Kamil Chromik jest prezesem koła pszczelarzy w Gorzycach i prowadzi również sklep pszczelarski w Gorzycach. Na zdjęciu z pszczelą rójką. Ciepła jesień to nie jest dobry czas dla pszczół. FOT. WIOLETTA BRZOZA

marzec. Takie zjawiska bardzo utrudniają gospodarkę pasieczną i orientację samym pszczołom, ponieważ od takiego obrotu starają się już rozwijać, a od końca grudnia aż do praktycznie marca, gdzie pogoda zaczyna się stabilizować jest naprawdę dużo czasu a to jest problem. Dlatego coraz rzadziej pszczelarz ociepla ule właśnie po to, aby zapobiegać rozwijaniu się pszczołom szczególnie do końca stycznia.

– Czy one w zimie śpią? A jak nie śpią to co jedzą i piją?

– Pszczoły w ogóle nie śpią, tylko zawiązują kłęb zimowy, gdzie w samym centrum znajduje się matka pszczela. Jest ona najważniejsza, dlatego wszystkie pszczoły ogrzewają siebie nawzajem oraz w szczególności matkę aby w odpowiednim czasie mogła zacząć składać jaja i rozwinąć rodzinę z samej wiosny. W zimie pszczoły

zjadają właśnie ten zapas pokarmu, który pszczelarz miał za obowiązek im dostarczyć. W trakcie zimy pszczoły nie wylatują z ula, dlatego nie przynoszą wody, a więc zużywają jej naprawdę bardzo mało. Dopiero kiedy zacznie się wiosenny rozwój, zapotrzebowanie na wodę, pyłek znacznie wzrasta.

– Czy zagrażają im jakieś choroby i drapieżniki jak są zamknięte w ulu?

– Niestety, cały rok pszczelarz obawia się o stan rodzin ze względu na pasożyta – warrozę, która bardzo osłabia rodziny pszczele, a tradycyjne leki działają coraz gorzej. W czasie zimy problemem mogą być myszy, które szukają pożywienia, a w ulu taka mysz może naprawdę spowodować osypanie się całej rodziny pszczelej. Kolejnym wyzwaniem są ptaki, w szczególności dzięcioły, które czując delikatny szum w ulu potrafią zrobić w nim

dziurę o średnicy kilku czy nawet kilkunastu centymetrach, a przez to również cała rodzina może osypać się w trakcie zimy.

– Co w ogóle robią pszczoły jesienią i zimą? Do kiedy robią miód?

– Pszczoły intensywnie pracują, można powiedzieć, że co najmniej do końca września albo nawet dłużej w obecnych warunkach. W tym roku nawet z początkiem listopada pszczoły intensywnie pracowały i nosiły pyłek, co było oznaką, że nadal w ulu są jajka i czerw, a o tej porze roku już być ich nie powinno. Miód który pozyskuje pszczelarz kończy się z reguły na nawłoci, chyba że ktoś wywozi ule na wrzosy, więc jest to już październik. Takie rodziny pszczele często są łączone z innymi, ponieważ spracowane pszczoły pod koniec września i października nie roją dobrze do przezimowania.

– Czy ciepła jesień zaburza im rytm?

– Tak jak wspomniałem, ciepła jesień bardzo komplikuje rytm pszczołom i pszczelarzom, którzy muszą dokonywać kolejnych wgładów w ule celem kontroli stanu pokarmu. Lepiej kiedy jesień spokojnie przechodzi w coraz zimniejsze dni.

– Czy w zimne miesiące dużo ich umiera? Czy giną bardziej wiosną i latem na zewnątrz?

– W zimie giną przede wszystkim pszczoły, które „urodziły” się za późno, czyli w ciepłe dni końcem października. Pszczoły te nie są odpowiednio przygotowane do zimowli, dlatego zazwyczaj te pszczoły umierają w środku zimy. Pszczoła zimowa to ta, która wygryzła się do września i która ma przetrwać aż do wiosny i wychować nowe pokolenie pszczół, po czym zazwyczaj kończy

się ich żywot.

– Czy one coś wytwarzają jak nie latają, czy mają przerwę?

– Pszczoły kiedy nie latają dbają tylko o to aby przetrwać do wiosny i rozwinąć kolonię. Gdy nie latają to zużywają zapas pokarmu karmiąc siebie oraz królową i ogrzewają się wzajemnie.

– Jeśli w zimie zrobi się cieplej to wylatują po coś z ula?

– Jeżeli w zimie nastanie ocieplenie to wylatują głównie po to, aby się wypróżnić oraz po wodę jeżeli jest taka potrzeba. Jest to niebezpieczne, ponieważ w takie dni szybko spada temperatura, ziemia jest wychłodzona, a po zejściu słońca za chmury robi się bardzo zimno, dlatego też pszczoła na zewnątrz może wychłodzić się na tyle, że nie jest w stanie wrócić do ula.

– Ile jesieni i zimy potrzebują, żeby były zdrowe?

– Trudno odpowiedzieć na takie pytanie. Najważniejsze, aby pogoda nie wariowała i nie zmieniała się szybko z ciepłą w zimną i na odwrót. Takie wahania pogody mają bardzo zły wpływ na owady.

– A czy pszczoły robią jesienne porządki?

– Oczywiście, pszczoły naprawdę bardzo dbają o higienę w swoich „domach”, dlatego porządek musi być cały czas. Jesienią przygotowują ramki i cały ul po to aby dobrze przezimować, a z „toaletą” czekają aż do momentu kiedy pogoda na zewnątrz pozwoli aby wylecieć poza ul w celu opróżnienia się.

– Czego panu życzyć w nadchodzącym roku?

– Zdrowych pszczół i dużo miodu.

oprac. Fryderyk Kamczyk

Ilu kandydatów na wójta jest potrzebnych, aby utrzymać władzę przez urzędującego wójta



Wybory samorządowe nieubłagannie nadchodzą. Przyjrzyjmy się zatem pewnym wydarzeniom, które już się zaczęły pojawiać na horyzoncie.

Trudno się było otrząsnąć po wyborach parlamentarnych, jednak ci, dla których kariera w lokalnej polityce jest ważna (bo czasem nic innego nie potrafią robić), musieli to zrobić, zakasać rękawy i... iść dalej. Pewne symptomy prekampanii wyborczej widać już w mediach społecznościowych. Oprócz ciągłego dodawania zdjęć z sukcesów w postaci przejechanych tras rowerowych (nie mam nic do jazdy na rowerze, sam często używam tego pojazdu) i liczby odwiedzonych miejsc zagranicznych, zaczynają pojawiać się nowości w postaci zdjęcia profilowego. Już nie uświadczymy „fotek” na tle jakiegoś zamku w Hiszpanii, na plaży albo gdzieś na łóżku (niektórzy dodają samo łóżko i potem inni zastanawiają się, co takie zdjęcie ma oznaczać) tylko widzimy już przyszłego kandydata w stosownym stroju – białej koszuli biznesowej. Wpisy kandydata nagle dotyczą „poważniejszych” spraw – pojawia się w nich refleksja polityczna, czasem nawet krajowa typu skład nowej Krajowej Rady Sądownictwa, czy też inny temat ważny dla wielu ludzi.

O ile takie zmiany wizerunkowe są raczej ciekawostką, to zaczynają ujawniać się również zjawia-

ska groźniejsze dla mieszkańców. Groźniejsze, gdyż mogą okazać się zwykłą polityczną grą, oszustwem zarówno osoby, która decyduje się na przystąpienie do takiej rozgrywki, jak i samych wyborców.

Łączenie się w grupy gwarancją sukcesu?

Pierwszą sprawą, która już tu i ówdzie zaczyna się dokonywać, to łączenie się w grupy. Dotyczy to różnych lokalnych wspólnot, które zdecydują się na pójście do wyborów razem. Ugrupowania te robią to nieraz kosztem własnych ludzi, czasem jakiś radny odpadnie podczas tej układanki i o to również chodzi. Oczywiście nie chodzi o osoby tym sterujące (choć na szczęście czasem i one tracą władzę, gdy tak dalece angażują się w ułożenie tej układanki, że nieświadomie same na siebie kręcą bat).

Celem takiej fuzji jest zarówno zdobycie władzy, jak i pozbycie się jakiegoś radnego czy działacza, z którym jest problem, bo za dużo chce zrobić, za dużo węszy, jego działalność zwyczajnie niszczy kogoś, kto od lat ma interes w takim, a nie innym „poukładaniu” gminy lub powiatu. Jakaś tam pani Asia, która walczy o prawidłową politykę dotyczącą osób niepełnosprawnych, lub dopytuje czemu taka, a nie inna firma wygrywa przetarg. Jakiś tam pan Józef z małego sołectwa dostał się do rady i teraz pokazuje urzędnikom błędy, które popełniali

przez 25 lat i walczy o coś, co dawno powinno być zrobione. Jakaś tam pani Monika zaczyna się interesować jakimś nowym dyrektorem, którego nazwisko przypadkiem jest takie samo, jak nazwisko panińskiego matki burmistrza, wójta czy ważnego radnego, czy jakaś pani Magda, która ma inne zdanie niż koalicja i inne pomysły niż wójt, który wcale pomysłów nie ma. Tak nie może być, trzeba coś z tym zrobić, pozbyć się takiego „dziwaka”, podstawić jakiegoś kandydata, albo kilku, którzy również rzekomo będą walczyć o to, co on, a że będą młodszy to ludzie dadzą się nabrać, głosy się rozejdą na trzech i sprawa załatwiona. Wejdzie ten, kto ma wejść dla lokalnego układu i będzie spokój na pięć lat (albo więcej, jeśli znowu przyjdzie jakaś „pandemia” i trzeba będzie przesunąć wybory).

Cuda z kandydatami na wójtów i burmistrzów

Taka sama prawidłowość będzie dotyczyć kandydatów na urząd wójta czy burmistrza. W przypadku prezydentów miast nie można jej za bardzo zastosować. Jest tam duża anonimowość. Mieszkańcy jednego z osiedli nie znają działacza drugiego osiedla, dlatego takie zabiegi wymagają większych nakładów na PR.

Natomiast w gminach można bardzo łatwo wyciąć niewygodnego dla władzy kandydata. Jest na to kilka sposobów.

Pierwszy to oczywiście legalna rywalizacja. Tutaj jak wiadomo, można wykorzystać wszystko, co się jest w stanie zrobić. Wykorzystać dobre rzeczy, które były w okresie sprawowania władzy.

Drugi sposób to cuda samorządowe, które zawsze występują w roku wyborczym. Przez 10 lat nie dało się postawić dziesięciu kandydatów na drodze gminnej, tak aby nie zalewało mieszkańców i nagle dwa miesiące przed wyborami udaje się to zrobić. Oczywiście nie ma to nic wspólnego z faktem, że z tej samej miejscowości startuje inny kandydat na wójta czy radnego, powiązany z obecnym wójtem. Zupełnie przypadkowa sprawa. Tak przynajmniej twierdzi wójt sprawujący władzę. Przy tej okazji warto też zwrócić uwagę na błędne inwestycje. Oderwany od rzeczywistości wójt polegający na oderwanych od rzeczywistości doradcach otwiera jakiś nikomu niepotrzebny plac zabaw zamiast wyremontować drogę i myśli sobie, że w ten sposób uda mu się ogłupić mieszkańców, których przez kilka lat traktował tak, jakby ich nie było.

Trzeci sposób to już bezpośrednia walka polityczna, w której nie brakuje ośmieszania, ataków, wyciągania różnych brudów itd. Tonący, jak wiadomo, brzytwy się chwytą. Tutaj przypisuje się również sobie coś co „załatwili” inni. Ale jak wiadomo, ojców sukcesu jest wielu.

Podstawianie kandydatów

Jest jednak jeszcze jeden sposób, o którym warto wiedzieć. To podstawianie kandydatów w celu odebrania głosów liderowi tylko po to, aby stracił jak najwięcej głosów na rzecz takiego podstawionego kandydata i w ten sposób osoba zagrażająca włodarzowi nie uzyska mandatu. Czasem chodzi o to, aby doprowadzić do sytuacji, w której taka osoba nie wygra w pierwszej turze. W drugiej zaś podstawiony kandydat przekazuje oficjalnie swoje poparcie urzędującemu wójtowi i wszystko dobrze się dla niego kończy.

Istnieją dwie kategorie podstawionych kandydatów. Pierwsza to ludzie całkowicie nieświadomi tego, w jakiej grze biorą udział. Czasem dowiedzą się tego dopiero po wyborach, gdy nie zasłużą nawet na zwykłe „dziękuję”. Ludzie ci kandydują, bo mają jakąś ideę, poglądy, chcą coś zrobić. Wydaje im się, że jak przyszło do nich dwóch radnych i proszą ich, aby startowali, twierdząc jednocześnie, że wszystkie formalności załatwią za nich, to zostali gdzieś zauważeni, docenieni itd. Nie rozumieją, że formalności załatwi sztab tego, z którym rzekomo mają konkurować, a owi radni to od 20 lat dobrzy przyjaciele włodarza.

Drudzy kandydaci biorący udział w grze wiedzą doskonale o co chodzi i świadomie wchodzą w układ. Zazwyczaj mają coś obiecanego, jakieś stanowisko sekretarza czy dyrekto-

ra jednostki placówki, które zwolni się, gdyż osoba, która je obecnie zajmuje wkrótce odchodzi na emeryturę. Wiedzy tej nie posiada kandydat zagrażający wójtowi, bo niby skąd miałby ją mieć, ale sam wójt, może tę sytuację wykorzystać. I oto nagle jakaś pani Iwonka z niewielkiej miejscowości stanie się kandydatem na wójta, bo jest w radzie rodziców, czy działa w jakimś stowarzyszeniu i radzie parafialnej, może nawet zbierała pieniądze na chore dziecko. Jakaś pani Krysia również zdecyduje się na start i pan Mariusz, którego mama nosiła (zupełnie przypadkiem) to samo nazwisko, co dziadek pana burmistrza. Zadaniem takiego kandydata jest rozbić czegoś, co dobre i nowe, po to, aby utrzymać stary układ, w którym później zostanie się wynagrodzonym.

Najzabawniejsze jest jednak to, że często te obietnice starego wygi również nie zostaną spełnione. I ktoś taki w przyszłych wyborach staje się zaciętym wrogiem systemu, którego wcześniej bronił. Ale podobnie, jak w przypadku intencji startu, taki kandydat również w tym przypadku nie kieruje się dobrymi pobudkami, ale jedynie chęcią zemsty za urażoną dumę.

Wkrótce przekonamy się, ile takich dziwnych kandydatów objawi się przy okazji wyborów samorządowych. Chodzą plotki, że część z nich już się zadeklarowała – dla dobra społeczeństwa oczywiście.

Fryderyk Kamczyk

Prowadzi wóz bojowy, ga

O straży pożarnej, młodzieżowych drużynach, kobietach w OSP i wielu innych aspektach służby rozmawiamy z Zuzanną Muchą, wieloletnią członkinią OSP Lubomia.

– Jak to się stało, że związała się pani z OSP Lubomia? Rodzinne tradycje czy przypadek?

– Zdecydowanie rodzinne tradycje, nie przypadek, ale powołanie. Odkąd pamiętam moje życie było związane ze strażą pożarną. Głównie dzięki mojemu tacie, który też jest strażakiem. Tak samo jak moja siostra, wujek i kuzynostwo. Jak widać straż to moja druga rodzina. Jak byłam małym dzieckiem tata zabierał mnie i moją siostrę do remizy, gdzie powoli poznawałam życie i zadania OSP. Kiedy tata biegł na alarm marzyłam o tym, aby móc biec razem z nim. Dlatego kiedy było to możliwe wstąpiłam w szeregi Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP Lubomia. A od 2018 r. po ukończeniu odpowiednich kursów (kurs podstawowy wraz z kursem ratownictwa technicznego, kurs Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy) zostałam czynnym strażakiem OSP Lubomia. Posiadam również uprawnienia do kierowania pojazdami uprzywilejowanymi Kat. C. Dwa lata temu powierzono mi funkcję sekretarza Zarządu Gminnego ZOSP RP i sekretarza OSP Lubomia.

– Co pani czuła jadąc pierwszy raz jako kierowca do akcji?

– To był dla mnie szok. Kiedy przybiegłam do remizy stwierdziłam, że nie ma żadnego innego kierowcy. Jeden z kolegów powiedział, że mamy i wskazał na mnie. Wtedy to sobie uświadomiłam. Nadszedł czas zrobić użytek z uprawnień (śmiech). Przypominałam sobie czego mnie uczono i szczęśliwie dojechałam do akcji. Był to „tylko” pożar trawy, można powiedzieć nic poważnego, ale każda akcja jest nieprzewidywalna.

Zuzanna Mucha

w ubraniu
specjalnym
gotowa do
wyjazdu
do akcji.



– To wróćmy do młodzieżowych drużyn pożarniczych. Co to za formacje?

– Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze to grupy dzieci i młodzieży w wieku szkolnym zrzeszone przy Ochotniczych Strażach Pożarnych. Członkowie tych drużyn biorą udział w życiu OSP poprzez: udział w turniejach wiedzy pożarniczej, zawodach sportowo-pożarniczych, pomagają w pracach w remizie, a przede wszystkim obserwują starszych, doświadczonych strażaków. Tak też było w moim przypadku. Kiedy ja wstąpiłam w szeregi MDP, o ile dobrze pamiętam miałam wtedy 8 lub 9 lat. Obecnie mamy mieszaną drużynę MDP, gdyż dziewczyny dorosły i

obecnie tworzymy kobiecą drużynę, która kontynuuje tradycje startu w zawodach.

– W ostatnich latach drużyna ta odnosi sukcesy...

– No tak... Dzięki ciężkiej pracy i treningom zdobyliśmy dwa razy pod rząd pierwsze miejsce na powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych, dzięki czemu awansowałyśmy do zawodów szczebla wojewódzkiego. Mamy silną drużynę. Oczywiście jak to w grupie samych kobiet bywa, występują również spory (śmiech) i nie brakuje emocji. Ale realizujemy hasło: jedna za wszystkie, wszystkie za jedną. Jesteśmy zgrane. Spotykamy się, trenujemy na tyle, na

ile czas pozwoli. W drużynie są również mamy, które muszą zajmować się dwójką, trójką dzieci. Każda z nas spełnia się też zawodowo. Niektóre osoby studiują, ale kilka miesięcy przed zawodami znajdujemy czas na treningi. Mam stworzony pewien system, który funkcjonuje.

– Co jest najtrudniejsze dla kobiety w straży? Jednak akcje są różne, trzeba czasem mieć aparat powietrzny, wejść do piwnicy?

– Kobiety mają trochę inne predyspozycje niż mężczyźni. Piwnica nie jest dla mnie problemem, jest pożar, trzeba działać, czasem jest ciężko. Wchodząc, nigdy tak

naprawdę nie wiemy jaka jest sytuacja. Reakcje na kobietę w szeregach straży pożarnej nadal są różne, ale najczęściej bardzo pozytywne. Czasem są one również zabawne: „Ooooo... z wami jest dziewczyna!”. Zwykle na kobiety w szeregach straży patrzy się z pewną dozą podziwu, zdziwienia i szacunku, gdyż nie oszukujemy się, kobiety wciąż stereotypowo uważane są za „słabszą płęć”, choć wcale tak nie jest. Dla mnie jako kobiety w straży, nie jest najważniejszym, by ładnie wyglądać, ale by dobrze wykonywać swoje obowiązki, pracować na równi z mężczyznami, ramię w ramię. Bywają chwile zwątpienia, brak siły oraz zmęczenie,

bo nie oszukujemy się sprzęt, który mamy na sobie trochę waży. Aktualnie w OSP Lubomia jest sześć kobiet, trzy biorą czynny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, reszta dziewczyn na razie wychowuje dzieci i nie wyjeżdża. Czasem wyobrażam sobie taką sytuację, że wozem bojowym jadą do akcji same kobiety i myślę, że byłoby ciężko. Bo jednak męska siła jest niezastąpiona. Myślę, że mało która OSP może się pochwalić taką ilością kobiet, a mimo tego mam nadzieję, że będzie nas coraz więcej.

– Czy spada zainteresowanie młodych strażą? Jak pani to widzi z perspektywy tylu lat?

– Kiedy ja byłam nastolatką, to było nas dużo, potem nastąpił etap, w którym młodzież nie chciała się angażować ani się uczyć. W tym okresie nawet drużynę MDP było ciężko zebrać. Ale od dwóch lat nastąpił wzrost zainteresowania strażą pożarną. W szeregi MDP wstępuje coraz więcej dzieci oraz młodzieży. My staramy się jakoś zainteresować te dzieci do działania.

– A dorosłe osoby są chętne?

– U nas w Lubomi tak. W tym roku mamy sporą grupę nowych strażaków. To poważna siła.

– Jaką jednostką jest OSP Lubomia? Jaki ma potencjał?

– Wiadomo, jak każda jednostka, zajmujemy się działaniami ratowniczo-gaśniczymi, czyli jesteśmy dysponowani do wypadków, do pożarów. Jako jedna z dwóch jednostek OSP na terenie powiatu wodzisławskiego specjalizujemy się w ratownictwie wodnym. Jesteśmy dysponowani do różnego rodzaju

si pożary i ratuje ludzi

zdarzeń na akwenach. Od ofiar utonięć po zwierzęta na lodzie. Ciągłe doskonalimy swoje umiejętności poprzez regularne ćwiczenia na zbiornikach wodnych. Musimy wiedzieć, jak działa katamaran, pompy na wodzie, jak bezpiecznie podjąć poszkodowanego z wody. Może nie wszyscy wiedzą co to jest katamaran. To jest taka jakby łódź, taki podest z silnikiem pływający po wodzie. Posiadamy dwa samochody ratowniczo-gaśnicze, średni Mercedes Atego i lekki Volkswagen Crafter oraz łódź. W ostatnim okresie w związku ze sporą ilością śniętych ryb patrolowaliśmy rzekę Odrę.

– **Brała pani udział w takich akcjach z zakresu ratownictwa wodnego?**

– Tak, byłam uczestnikiem takich akcji. Dwa razy nie-

stety brałam udział w działaniach związanych z ofiarą utonięć. Przyjeżdżamy na miejsce, dowódca robi rozpoznanie i przydziela nam zadania. Rozpoczyna się szukanie zaginionego. Mamy specjalny sprzęt, który jest wykorzystywany, są to np. podbieraki, które nie uszkodzą ciała. W takich akcjach zazwyczaj dysponowani są również nurkowie ze Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodno– Nurkowego z Bytomia. Współdziałamy oczywiście z Jednostką Ratowniczo– Gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, po ich przybyciu na miejsce zdarzenia to oni przejmują dowodzenie.

– **Oprócz straży jest pani również członkiem zespołu karetki...**

– Pragnę sprostować. Nie jestem członkiem zespołu karetki Państwowego Ratownictwa Medycznego. Tylko członkiem zespołu transportu medycznego, co również jest związane z niesieniem pomocy drugiemu człowiekowi. Obecnie studiuję pielęgniarstwo i w przyszłości chcę zostać członkiem zespołu karetki Państwowego Ratownictwa Medycznego, lecz nie zamierzam się na inne możliwości. Może los pokieruje mnie w stronę szeregów Państwowej Straży Pożarnej.

– **Planuje pani pracować w szpitalu**

– Nie wykluczam takiej możliwości. Jeśli już, to na oddziale intensywnej terapii albo Szpitalnym Oddziale Ratunkowym.

– **Jak wyglądała pani**

pierwsza akcja, w której pani uczestniczyła jako członek OSP?

– Moja pierwsza akcja była kilka dni po ukończeniu kursu podstawowego. Zostaliśmy zadysponowani do wypadku samochodowego w Lubomi. Na szczęście okazało się, że była to kolizja (czyli nikt nie został ranny). Nie ukrywam, że miałam ogromny stres. Nie wiedziałam, jak się nazywam i co mam ze sobą zrobić. Ale mogłam liczyć na pomoc starszych doświadczonych kolegów. Dzięki nim każda kolejna akcja była łatwiejsza.

– **A najtrudniejsza akcja pod względem psychicznym?**

– Otwarcie mieszkania.

– **A tam mogły być zwłoki?**

– Tam były zwłoki. Jechaliśmy ze świadomością, że jedziemy otworzyć mieszkanie, w którym najprawdopodobniej są zwłoki, bo od trzech dni nie było kontaktu z daną osobą. To jest trudne, a w szczególności kiedy wykonuje się to pierwszy raz. Przy kolejnych akcjach tego typu człowiek się przełamuje i nie ma efektu „zaskoczenia”.

– **Oprócz akcji czym jeszcze się zajmujecie?**

– Wykonujemy prelekcje w szkołach dla dzieci oraz dla dorosłych. Pokazujemy, jak powinna wyglądać pierwsza pomoc osobom poszkodowanym. Prelekcje urządza się również na zebraniach wiejskich, festynach. Prowadzimy zresztą, podobnie jak wszystkie jednostki OSP, różne działania

mające na celu integrację lokalnej społeczności.

– **Jak zachęcić ludzi do działalności w OSP?**

– Jak już wcześniej wspomniałam, działalność OSP to nie tylko udział w działaniach ratowniczo– gaśniczych, ale także działalność społeczna, prelekcje, szkolenia. Każdy może spróbować swoich sił. Jednak ważna jest nie tyle sprawność fizyczna, co predyspozycje psychiczne. Straż to nie tylko „zabawa z wodą”, strażacy spotykają śmierć, ludzką tragedię. Zawsze trzeba mieć zaufanie do kolegi z rotty i świadomość odpowiedzialności za drugą osobę. Każdy strach można przełamać, trzeba tylko spróbować. No i jak powszechnie wiadomo, za mundurem....

oprac. Fryderyk Kamczyk

REKLAMA

Święta z Telewizją TVS

Wigilia

16:00 – Świąteczne wydanie Koncertu Życzeń

19:45 – Koncert Kolęd z Wiskitek

I Dzień Świąt

7:00 – Kolędowanie z TVS

9:35 – Recital Kolęd Tradycyjnych Teresy Werner

17:45 – Koncert Kolęd

II Dzień Świąt

7:00 – Kolędowanie z TVS

Sylwester

20:00 – Sylwester – Szlagierowa Lista Finał

OGLĄDAJ TVS NA:

polsat box
POZYCJA 85

CANAL+
POZYCJA 66

orange
POZYCJA 886

vectra
POZYCJA 129

telewizja
POZYCJA 111/352

TELEWIZJA
NAZIEMNA
WOJ. ŚLĄSKIE

WP pilot
PILOT.WP.PL

T
POZYCJA 27

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Rusza kolejna edycja programu „Zielona Pracownia”. Uwaga na zmiany!

Jubileuszowa, bo 10. edycja programu „Zielona Pracownia” ogłoszonego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach odbędzie się wedle nowych reguł.

Zmiany dotyczą sposobu aplikowania. Komplet dokumentów w konkursach na projekt pracowni (Zielona Pracownia_Projekt'2024) i jej wykonanie (Zielona Pracownia'2024) należy złożyć wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP), na elektroniczną skrzynkę podawczą WFOŚiGW lub z wykorzystaniem usługi e-Doręczeń, zgodnie z instrukcją zamieszczoną na stronie www.wfosigw.katowice.pl/epuap.html.

Konkurs na projekt...

Konkurs „Zielona Pracownia_Projekt'2024” skierowany jest do szkół podstawowych (klasy 4–8) i średnich z terenu województwa śląskiego, które nie posiadają pracowni utworzonych ze środków z WFOŚiGW w Katowicach. Przedmiotem Konkursu jest stworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, bio-



Zielone Pracownie służą do nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych w klasach 4–8 szkół podstawowych oraz w szkołach średnich. Na zdj. Zielona Pracownia w SP Mszana.

logicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych. Ocenie podlegać będzie pomysł na zagospodarowanie pracowni – wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estetykę, kreatywność, innowacyjność rozwiązań oraz różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia i sprzętu oraz zasadność ich zakupu.

Maksymalna wysokość nagrody nie może przekroczyć 20% kosztu całkowitego wdrożenia projektu i stanowić kwoty wyższej niż 12.000 zł. Zgłoszenia w konkursie „Zielona Pracownia_Projekt'2024” dokonywać można do 26 stycznia

2024 roku do godz. 15:30.

... i konkurs na wykonanie pracowni

Z kolei Konkurs „Zielona Pracownia'2024” skierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego, w tym nagrodzonych w konkursie pn. „Zielona Pracownia_Projekt'2024”.

Celem konkursu „Zielona Pracownia'2024” jest dofinansowanie w formie dotacji wniosków dotyczących utworzenia pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych w klasach

4–8 szkół podstawowych oraz w szkołach średnich. Dotacja będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80% kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 48 000 zł.

Wnioski w konkursie „Zielona Pracownia'2024” składać można w terminie od 1 marca do 5 kwietnia 2024 roku do godz. 15:30.

Aktualne regulaminy konkursów oraz wzory wniosków do pobrania znajdują się na stronie internetowej WFOŚiGW w Katowicach.

(eco)

Rośnie produkcja mocy z OZE. Wciąż jednak poniżej unijnych dyrektyw

Produkcja mocy z wiatru i słońca w Polsce wzrosła w ostatnim roku o 27% – „to najwyższa stopa wzrostu w badanych krajach” – wynika z raportu Stowarzyszenia Association for Renewable Energy and Clean Technology (REA) opracowanego we współpracy z firmą Eaton. O tegorocznej edycji Energy Transition Readiness Index (ETRI), która objęła 14 krajów, w tym Polskę, pisze portal Energetyka24.com.

Autorzy raportu, których cytuje portal Energetyka24.com podali zarazem, że udział OZE w rocznym zużyciu energii elektrycznej w naszym kraju wyniósł w 2022 r. 21% (w 2021 r. było to 17%) i nadal jest to niższy odsetek ze wszystkich badanych krajów. Dla porównania w krajach skandynawskich z OZE pochodzi aż 80% energii.

Zgodnie z Polityką Energetyczną Polski, do 2030 r. 32% zużycia energii elektrycznej ma pochodzić ze źródeł odnawialnych. Autorzy cytowanego raportu wskazali, że może to wymagać zwiększenia produkcji

energii wiatrowej i słonecznej o 69%.

Co ciekawe, zgodnie z unijną dyrektywą RED III do 2030 r. co najmniej 42,5% energii wykorzystywanej w UE powinno pochodzić z OZE, z aspiracją do 45%. Tak wskazano z kolei w raporcie Forum Energii „Zrozumieć cele OZE”. Według wyliczeń Forum Energii, o których pisze Energetyka24.com tak ustawiony unijny cel przekłada się na polski wkład w wysokości 31,5% OZE w całej gospodarce w 2030 r.

W raporcie zaznaczono jednak, że wskaźnik ten nie reprezentuje polskich możliwości i „pozostawia nas na przedostatnim miejscu w UE pod względem rozwoju OZE do końca obecnej dekady”. Autorzy raportu twierdzą, że przyspieszenie rozwoju odnawialnych źródeł energii jest niezbędne, bo koszty energii elektrycznej i ciepłej opartej na węglu są coraz wyższe, a polska energetyka „stanie wkrótce przed widmem luki generacyjnej”.

(eco)

Zamknięto nabór wniosków w programie „Mój prąd”

Jak poinformował Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z powodu wyczerpania się środków przewidzianych na wypłatę dofinansowania wniosków złożonych w programie Mój Prąd w piątym naborze wniosków (MP5), nabór

wniosków o dofinansowanie został zamknięty. Planowane jest uruchomienie kolejnego (szóstego) naboru wniosków o dofinansowanie w programie Mój Prąd, o którym będziemy informować w kolejnych komunikatach.

(eco)

STRZEŻ SIĘ OSZUSTWA „NA PRACOWNIKA NFOŚiGW”

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej informuje o docierających informacjach o osobach, które podają się za pracowni-

ków NFOŚiGW i proponują konsultacje przy składaniu wniosków o dofinansowanie. Fundusz ostrzega, że nie są to jego pracownicy i jest to kolej-

na metoda dokonania oszustwa lub wyłudzenia.

NFOŚiGW przypomina, że nie deleguje swoich pracowników do pracy w terenie.

W przypadku jakichkolwiek podejrzeń oszustwa Fundusz prosi o powiadomienie najbliższej jednostki Policji.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Zespół „Kokoszyczanki” Zpowstał dokładnie 24 listopada 2011 roku. Wtedy odbyła się pierwsza próba zespołu. – Zespół powstał w konkretnym celu. Było to przygotowanie spotkania artystycznego z okazji 55-lecia istnienia Koła Gospodyń Wiejskich w Kokoszycach. Dziś „Kokoszyczanki” rozwinęły się artystycznie, godnie reprezentując miasto na różnego rodzaju koncertach i przeglądach folklorystycznych.

Założycielem zespołu była pani Zofia Widenka, obecnie honorowa przewodnicząca KGW Kokoszyce. Jej marzeniem było to, aby w Kokoszycach powstał zespół śpiewaczy, który mógłby reprezentować naszą miejscowość na różnych imprezach, związanych z działalnością gospodyń – wspomina Joanna Lubańska, która do dziś pełni rolę kierownika artystycznego zespołu. Pierwszy występ zespołu, do którego akompaniował na akordeonie Bronisław Rasek spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem. Po występie muzycy zaczęli pracować nad programem.

Rozwój artystyczny i repertuarowy

– Zespół później się przekształcał, dochodziły nowe osoby. Dwa lata później doszedł do nas Zbigniew Kwiecień, który gra na gitarze basowej, pomagał nam też mój mąż Leszek Lubański, grając na gitarze klasycznej, basowej i akordeonie, dlatego nasz skład nie jest do końca ludowy, ale też pozwala nam na przygotowanie znacznie szerszego programu. W 2013 roku w

Zarażają muzyką całe Kokoszyce



Zespół Kokoszyczanki podczas IX Kokoszyckiej Jesieni Artystycznej na deskach Wodzisławskiego Centrum Kultury

Albatrosie odbyła się pierwsza Kokoszycka Jesień Artystyczna, kolejne 4 edycje odbyły się w naszej Szkole Podstawowej nr 15 w Kokoszycach, a później już impreza przeniosła się na deski Wodzisławskiego Centrum Kultury. W naturalny sposób powstały różne programy: ludowy – biesiadny, zagraniczny – europejski, a po wykorzystaniu możliwości na wyjazd do Francji, stworzyliśmy także program francuski. Skład zespołu uzupełnił również akordeonista i kompozytor Czesław Śpiwok i basista Andrzej Pawlas – mówi, jakby to było wczoraj, Joanna Lubańska. Zespół wrócił z Francji i od razu tematem Kokoszyckiej Jesieni Artystycznej stała się „Pocztówka z Francji”. Muzycy czuli jednak niedosyt, co spowodowało, że postanowili się sprawdzić. „Kokoszyczanki” pojechały więc na dwa przeglądy regionalne o bardzo dużej renomie – do Susza oraz do Koszęcina –

centrali Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

– Każde, nawet najdrobniejsze osiągnięcie było dużą satysfakcją. Nawet w pandemii spotykaliśmy się online co wtorek, tworząc coś wspólnie. Zależało nam na tym, aby nie stracić ze sobą kontaktu. To stało się z wieloma zespołami, które niestety dziś już nie działają. Po pandemii postanowiliśmy pojechać do Koszęcina, gdzie zdobyliśmy trzecie miejsce. Było to niesamowite wyróżnienie, ale też duża nauka, bo trzeba wpisać się w określoną formę – wyjaśnia kierowniczką „Kokoszyczanek”, wspominając, że pierwszy występ nie obył się bez faux pas, bo panie wystąpiły w szpilkach, co w przypadku śląskich zespołów folklorystycznych przy stroju ludowym jest niedopuszczalne. – Od tego czasu już jednak wiedzieliśmy, że buty muszą być tylko płaskie – zapewnia Urszula Grabowska, przewodnicząca KGW Koko-

szyce, która w zespole działa od samego początku, już od 12 lat.

Wsparcie z miasta i „święte wtorki”

Niedługo później zespół w sposób formalny odłączył się od Koła Gospodyń Wiejskich, stając się odrębnym Stowarzyszeniem Kokoszycka Grupa Art. Nie zakończyło to jednak współpracy z KGW, która trwa oczywiście do dziś. Dzięki powstaniu stowarzyszenia, zespół zaczął pisać projekty, aby pozyskiwać dofinansowanie z zewnątrz, głównie z budżetu Miasta Wodzisławia Śląskiego. – Dzięki temu powstało już kilka projektów, w tym ostatni z 2023 roku na rzecz integracji cudzoziemców w mieście „Gość w dom”, zwieńczony polsko-ukraińską Kokoszycką Jesienią Artystyczną. Dzięki dofinansowaniu będziemy mieć również piękne nowe jakle do występów, a także będziemy mieć nowy instrument folk-

lorystyczny – ósemkowy bas góralski. Dzięki temu możemy się rozwijać, bo kochamy to, co robimy, czyli śpiewanie i koncertowanie – podkreśla Małgorzata Szkopek. Co wielokrotnie podkreślają „Kokoszyczanki”, zespół to jedna wielka rodzina. – Spotykamy się na regularnych próbach w każdy wtorek. Nasi bliscy wiedzą, że jest to czas dla nas, nasze „święte wtorki”. Cieszy to, że zespół pozyskuje też nowe osoby, bo zarażamy naszą pasją, a każdy z nas dokłada do tej działalności swoje serce. Każdy z nas ma też inny talent – jeden potrafi pisać projekty, ktoś inny coś uszyje, ktoś potrafi piec, inny robi dekoracje – to wszystko składa się na wspólne dzieło – dodaje Urszula Grabowska.

Zarażanie mieszkańców miasta

Co mobilizuje nowe osoby do wstąpienia w szeregi „Kokoszyczanek”? – Zobaczyłam na festynie, jak dziewczyny śpiewają. To

mnie zainteresowało i postanowiłam zapytać, czy mogę przyjść na próbę. Postawiły przede mną bardzo wysoką poprzeczkę, bo w ciągu dwóch miesięcy musiałam nauczyć się wszystkich piosenek. Trenowałam w domu z wnuczką, ale bardzo mi się to podoba. Zaskoczył mnie wysoki poziom prób i występów, ale uznałam, że albo się dostosuję, albo leczę – zapewnia z uśmiechem Sabina Szymiczek, obecnie najmłodsza stażem „Kokoszyczanka”.

Obecnie zespół tworzy 14 pań i 4 panów, bo w tym roku do zespołu doszedł perkusista. – Tak mocno związaaliśmy się ze sobą, że czasem dzielimy się naszymi problemami prywatnymi. Wspieramy się wzajemnie, nie tylko na polu artystycznym. Najmocniej zależy nam na tym, aby ludzie dostrzegali naszą sztukę i do nas dołączali. Do stowarzyszenia mogą zapisać się wszyscy. Chcemy zarażać Kokoszyce naszym entuzjazmem – podsumowuje Joanna Lubańska, zapewniając, że w najbliższym czasie przed „Kokoszyczankami” kolejne plany. Po ostatniej udanej Kokoszyckiej Jesieni Artystycznej czas na wspólne koledowanie, a w nowym roku przygotowania do kolejnych występów i przeglądów. Warto wspomnieć, że po ostatnim pierwszym miejscu w Koszęcinie zespół otrzymał w nagrodę warsztaty z zespołem „Śląsk”, a wkrótce zespół wystąpi również w TVS w programie „Dzieje się”.

Szymon Kamczyk

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Nikodem Maks urodził się 12 grudnia o 00.40. Chłopczyk ważył 2450 g i mierzył 51 cm. Jego rodzicami zostali Klaudia i Dawid z Rydułtów. W domu na Nikosia czeka starszy braciszek Artur.



Pawełek Kubny urodził się 12 grudnia o 12.28. Chłopczyk ważył 3250 g i mierzył 55 cm. Jego rodzicami zostali Beata i Marcel z miejscowości Rudyszwałd. W domu na Pawełka czekają starsze siostry, Zuzia i Oliwia.

Alexander Musche urodził się 9 grudnia o godz. 12.36. Chłopczyk ważył 4140 g i mierzył 55 cm. Jego rodzicami zostali Aleksandra i Piotr. Rodzina pochodzi z Niemiec.



Tobiasz Buzo urodził się 13 grudnia o godz. 8.54. Chłopczyk ważył 2680 g i mierzył 54 cm. Jego rodzicami zostali Gabriela i Jan z Czech.

FUTSAL

I LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

W dniach 16/17.12.2023 roku wszystkie drużyny tej grupy pauszowały.

TABELA

1. M&D Metallbau GmbH	4	10	31:17
2. Piękny Trawnik	4	10	22:16
3. PRD Kühn	4	9	21:27
4. Zielone Żubry	4	7	31:15
5. Galaktikos	4	4	16:27
6. AmeWi-Bruk	4	3	27:24
7. Stopiwi Garage	4	0	15:20
8. Solidne Felgi Kornowac	4	0	14:31

VI weekend (23.12.2023)

Marek&Dariusz Metallbau GmbH – Solidne Felgi Kornowac (sb 16:00), Stopiwi Garage – Galaktikos (sb 17:00), Piękny Trawnik – PRD Kühn (sb 18:00), AmeWi-Bruk – Zielone Żubry (sb 19:00).

FUTSAL

II LIGA - GRUPA A (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

V weekend (16.12.2023)

Ululani FC – K-Instal 2:5 (0:2)
Przemysław Warlo, Radosław Olszyna – Bartosz Popow 3, Krzysztof Kalus 2

TABELA

1. Bad Boys Browar Racibórz	3	9	23:14
2. K-Instal	3	6	20:10
3. Brexit Football	3	6	16:8
4. Ululani FC	3	3	11:15
5. Braun-Mebel Racibórz	3	3	10:14
6. Wicher Płonia	3	0	4:23

VI weekend (23.12.2023)

Braun-Mebel Racibórz Łąkiernia Proszkowska – Brexit Football (sb 14:00), Bad Boys Browar Zamkowy Racibórz – K-Instal (sb 21:00).

FUTSAL

II LIGA - GRUPA B (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

V weekend (16.12.2023)

Concrete DM – EterKilometer 1:12 (0:3)
Paweł Skatula – Jakub Krybus 3, Patryk Dańko 2, Dominik Kiszka 2, Michael Kiszka 2, Maks Kszuk, Marek Lepiorz, Robert Parys.

TABELA

1. Start Pietrowice Wielkie	3	9	26:5
2. Biochem Kietrz	2	6	13:4
3. LKS Ocice	3	6	21:14
4. FC Bałagan	3	6	12:5
5. EterKilometer	4	3	17:19
6. Concrete DM	4	3	11:33
7. Odra Racibórz	3	0	3:23

VI weekend (23.12.2023)

FC Bałagan – LKS Ocice (sb 15:00), LKS Start Pietrowice Wielkie – Biochem Kietrz (sb 21:00).

(ak)

AUTOPROMOCJA

Największy portal informacyjny w regionie

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Kupię stare motorowery oraz części, tel. 886-187-942.

• Skup wszystkich samochodów. Racibórz. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

• Kupię fiata 126p, 125p, polonez, syrena, każdy stan oraz wszystkie nowe części. Dojazd gotówka od ręki, tel. 509-486-266 lub sms.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Bezpieczny kredyt, 2% – pełna oferta. Tel. 730-809-809.

• Kredyt hipoteczny – 13 banków. Tel. 730-809-809.

• Kredyt do 230 tys. RRSO 11,9%. Tel. 730-809-809.

MATRYMONIALNE

• Wolny, 55-letni pan pozna poważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI**POSIADAM DO WYNAJĘCIA**

• Garaż do wynajęcia w Racibórz, przy ul. Częstochowskiej nr 11a, Dostępny od zaraz, mury, dach nowy. Cena wynajmu 330zł/m-c. Tel. 500-775-699.

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

• Wynajmę lokal w Tworowie (centrum), 130 m kw., 0049-170-210-5434.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Salon Meblowy z Racibórz zatrudni na atrakcyjnych warunkach finansowych osobę z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności do składania mebli. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat w godz. 9.00 – 17.00. Tel. 660-620-642.

POSZUKUJĘ PRACY

• Emeryt z wyższym wykształceniem z orzeczeniem o niepełnosprawności szuka pracy, tel. 793-032-656.

• Emeryt z orzeczeniem o niepełnosprawności szuka pracy, tel. 793-032-656.

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

USŁUGI

• Rozlicz swój podatek z zagranicy i otrzymaj zwrot. Czechy, Holandia, Niemcy. Good Job&Tax: 730-023-043.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A

47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: **ogloszenia.nowiny.pl**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca – 15 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

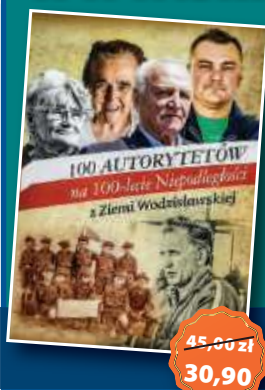
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

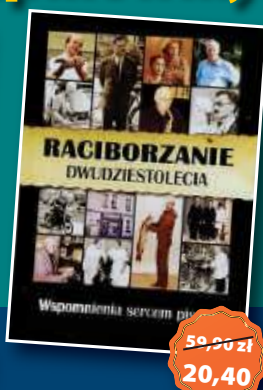
AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



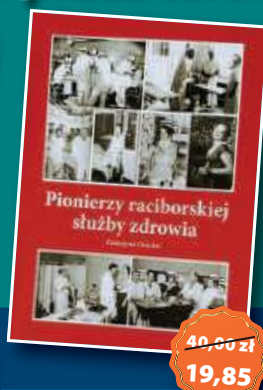
45,00 zł
30,90



59,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



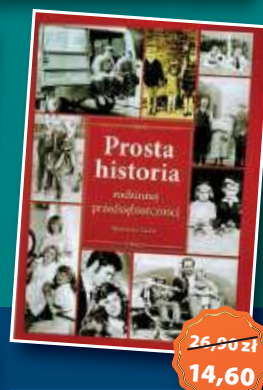
40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



25,00 zł
12,50



26,00 zł
14,60

nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwar@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.



ZYCZENIA



Zdrowych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia

życzy Zespół Tesin Medic Clinic

Klinika wykonuje operacje zaćmy

z możliwością dofinansowania zabiegu

+48 690 412 288

tesinmc.pl



HUMOR



Jakiś facet przytępuje Fąfarę, jak w lesie ścina choinkę.

– Co, tniemy choineczkę na święta, bo nie taska kupić u gajowego?

– Tak – odpowiada wystraszony Fąfara.

– W takim razie zetnij pan i dla mnie!



Ksiądz chodzący po kolędzie, dzwoni do drzwi mieszkania.

– Czy to ty, aniołku? – pyta kobiecy głos zza drzwi.

– Nie, ale jestem z tej samej firmy!



Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

– Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.

– Głupstwo – odpowiada święty Mikołaj. – Nie masz mi za co dziękować.

– Wiem, ale mama mi kazała.



Fąfarowa pyta męża:

– Gdzie ty uzbierałeś tyle grzybów przed samą wigilią?

– U Kowalskich na struchu.

– To oni tam chodują grzyby?

– Nie, suszą.



Żona pyta męża:

– Kochanie, a jakbym była niewidoma, to kochałbyś mnie?

– Tak – odpowiada mąż.

Po chwili przerwy:

– A jakbym była kulawa, to kochałbyś mnie?

– Tak.

Po chwili przerwy:

– A jakbym była niema, to kochałbyś mnie?

– Noo wtedy to bym chyba oszalał z miłości!



Jasio pisze list do świętego Mikołaja:

– „Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych”.

